Witaminy dla wszystkich

Doskonała okazja zakupu tanich warzyw i owoców przez załogi pracownicze

Zapoczątkowana przez „Słowo Ludu" oraz Wydział Handlu Prez. WRN, Okręg CSO i WKZZ akcja zbiorowego zaopatrywania się załóg zakładów pracy w tanie owoce i warzywa przynosi pierwsze efekty.

Wczoraj, odbyło się spotkanie sekretarza KW tow. Wł. Witkowskiego z kierownikami zainteresowanych instytucji: Wydziału Handlu i Wydz. Skupu Prez. WRN, WKZZ, Okręgu CSO oraz „Słowa Ludu", na którym postanowiono począwszy już od dziś, aktywizować akcję „Witaminy na zimę", nadając jej masowy i zorganizowany charakter.

WKZZ — już wczoraj przeprowadził rozmowy z przewodniczącymi rad zakładowych większych zakładów pracy zobowiązując ich do natychmiastowego zajęcia się zbiorowym zaopatrzeniem załóg w tanie owoce i warzywa.

Dyrektor Okręgu CSO — zaoferował w tej chwili każdą ilość pomidorów I wyboru po 3 zł za 1 kg i ogórków — kwaszeniaków po 1,50 zł za 1 kg. Chodzi tylko o to, aby po pomidory i ogórki — zakłady pracy zgłosiły się swoimi samochodami do wskazanego przez spółdzielczość ogrodniczą punktu skupu.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

JUTRO „Magazyn"

W najbliższą sobotę, 29 sierpnia ukaże się „Magazyn" naszej gazety.

Znajdziecie w nim następujące pozycje:

- Siła tanieje — rozum podróżał
- Zmiany w „ogólniaku"
- Walka z cieniem
- Fakty i opinie — Spad kolercy
- Słowacki, Szaniawski i inni... (Przed sezonem kieleckiego teatru).
- Miałem szesnaście lat...
- Kieleckl wrzesień 1939 roku
- I słońce rządzi człowiekiem
- Diament trzeba znaleźć
- Łowiectwo w Kieleccsy śnie
- Na trzy doby przed wybuchem.
- Ronald Gray opowiada jak zginął Martin Bormann.

I jak zwykle: 2x2=?, krzyżówka, kroniczka aktualności, zza kierownicy, drobiazgi zagraniczne, trzy byli filatelistyki, remanenty.

W 25 rocznicę powstania DRW

Depesza z Polski

Z okazji 25 rocznicy powstania Demokratycznej Republiki Wietnamu Władysław Gomułka, Marian Spychalski i Józef Cyrankiewicz wysłali do przywódców DRW Ton Due Thanga, Le Duana, Truong Chinha i Pham Van Donga depeszę z najserdeczniejszymi gratulacjami i życzeniami dalszych zwycięstw i sukcesów.

„Naród polski — czytamy w depeszy m.in. — śledzi z podziwem i uczuciem głębokiej solidarności nieugiętą, bohaterską walkę narodu wietnamskiego przeciwko imperialistycznym najeźdźcom i z całą mocą potępia agresję amerykańską na Wietnam południowy, jej rozszerzenie na Laos i Kambodżę, jak i akty zbrojnego pogwałcenia suwerenności DRW. W pełni popieramy wysiłki Demokratycznej Republiki Wietnamu, zmierzające do zapewnienia trwałego pokoju w sposób, który zagwarantuje podstawowe suwerenne prawa narodu wietnamskiego i stworzy warunki postępowego rozwoju w Indochinach. Pragniemy zapewnić was, że naród polski będzie nadal udzielać bratniemu narodowi wietnamskiemu pełnego poparcia i wszechstronnej pomocy".

ŚWIATA

Posiedzenie rządu francuskiego

◆ PARYŻ. W czwartek w Pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta Republiki Francuskiej Georgesa Pompidou odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

Sekretarz generalny przy urzędzie premiera Leo Hamon zakomunikował dziennikarzom po posiedzeniu Rady Ministrów, że minister spraw zagranicznych Maurice Schumann przedstawił na posiedzeniu stanowisko Francji w sprawie układu podpisanego 12 sierpnia w Moskwie przez ZSRR i NRF.

Agnew w Sajgonie

◆ NOWY JORK. Jak donoszą z Wietnamu południowego, wiceprezydent USA Spiro Agnew przybył w czwartek do bazy wojskowej w Bien Hoa, położonej w odległości 30 km na północny-wschód od Sajgonu. Wiele helikopterów bojowych eskortowało samolot wiceprezydenta podczas lądowania. Na lotnisku Spiro Agnewa witali: ambasador USA w Sajgonie Sunbay, minister spraw zagranicznych reżimu sajgońskiego i dowódcy amerykańscy w Wietnamie.

W Ammanie — normalna sytuacja

◆ KAIR. W czwartek rano panował w stolicy Jordanii Ammanie spokój. Zostały otwarte sklepy życia w mieście powróciło do normy. Jak już podawaliśmy w środę dosłie w Ammanie do incydentu zbrojnego między żołnierzami jordańskimi i komandosami palestyńskimi.

Przez całą noc po ulicach miasta krążyły samochody z partyzantami uzbrojonymi w karabiny maszynowe.

Zamknięcie biura BBC w New Delhi

◆ LONDYN. Czwartkowa prasa angielska rozpętała kampanię napaści na rząd indyjski za jego decyzję zamknięcia oddziału BBC w New Delhi i wydalenie z Indii korespondenta radia i telewizji brytyjskiej.

Rząd indyjski powziął tę decyzję w związku z odmową przez BBC przerwania transmisji przez telewizję londyńską serii filmów dokumentalnych francuskiego reżysera Louisa Malle'a, która, zdaniem władz indyjskich, daje fałszywy obraz sytuacji w Indiach.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! WYDANIE: A B

Słowo Ludu

Nakład: 143.132

Cena 50 gr

ROK XXI nr 240 (7204)

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

KIELCE, PIĄTEK, 28 SIERPNIA 1970 R.

Jubileuszowe uroczystości w Kazachstanie

MOSKWA PAP Jak podaje agencja TASS, tysiące mieszkańców stolicy Kazachskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej — Ałma Aty — zgromadziły się w czwartek na placu Lenina przed pomnikiem założyciela państwa radzieckiego, w związku z 50 rocznicą założenia Republiki Kazachskiej i Komunistycznej Partii Kazachstanu.

Na uroczystościach na placu Lenina obecny był sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew oraz Wiktor Griszyn, Dinmuchamed Kunajew, Wasilij Mżawanadze, Szaraf Raszydow, przywódcy partii komunistycznej i członkowie rządu Kazachstanu, jak również delegacje biorące udział w uroczystościach jubileuszowych.

U stóp pomnika Włodzimierza Lenina złożono wieńce i wiązanki kwiatów.

Leonid Breżniew i inni goście przybyli na uroczystość obejrzeli następnie wystawę osiągnięć gospodarki narodowej Kazachstanu.

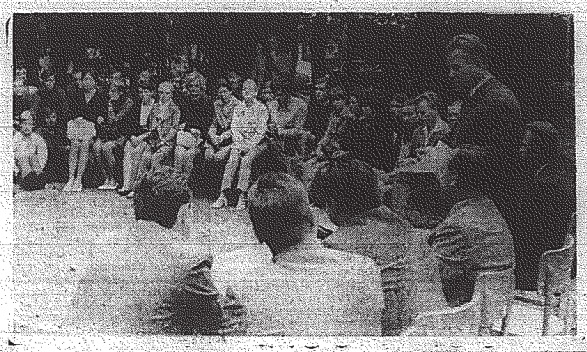

A. Zarajczyk wśród młodzieży ZMW przebywającej na obozie szkoleniowo-wypoczynkowym w Turnie.

Fot. A. Żuchowski

W Turnie nad Pilicą

Spotkanie przewodniczącego Prez. WRN tow. Aleksandra Zarajczyka z uczestnikami obozu ZMW

W ośrodku szkoleniowo-wypoczynkowym Zarządu Wojewódzkiego ZMW w Turnie koło Białobrzegów gościł przewodniczący Prezydium WRN w Kielcach, A Zarajczyk. Na spotkanie przybyli także: I sekretarz KP PZPR w Białobrzegach, K. Marzec, przewodniczący ZW ZMW w Kielcach, H. Wrona oraz przedstawiciele Prez. PRN w Białobrzegach.

Odpowiadając na pytania zadawane przez uczestników obozu szkoleniowo - wypoczynkowego, młodych aktywistów ZMW pracujących w GS i PZGS, A. Zarajczyk omówił całokształt gospodarki województwa.

— Szczególna rola w podnoszeniu produkcji rolnej — podkreślił — przypada młodzieży zrzeszonej w ZMW. Idzie głównie o podnoszenie kwalifikacji w SPR, oraz prowadzenie wzorowych gospodarstw. Obec

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Radomska MO ujęła sprawców dwukrotnego włamania do SDH „Sezam"

Do największej placówki handlowej w Radomiu — Spółdzielczego Domu Handlowego „Sezam" dwukrotnie zakradli się złodzieje. Włamania miały miejsce w sierpniu br w krótkim odstępie czasu, a wartość łupu złodziei sięgała kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Wczoraj Komenda Miasta MO w Radomiu poinformowała że w dniu 5 sierpnia br. zostali ujęci sprawcy włamania do SHD „Sezam". Byli nimi dwaj chłopcy — jeden nieletni, drugi młodociany (17 lat). Po raz pierwszy do „Sezamu" zakradli się nieletni. Drugi raz na „wyprawę" zabrał ze sobą starszego kolegę.

Nakazem prokuratora m. Radomia nieletni złodzieje zostali zatrzymani.

Należy dodać, że funkcjonariuszom MO udało się już odebrać od sprawców i paserów znaczną część skradzionych przedmiotów.

Prokuratura m. Radomia współdziała z Komendą Miasta MO prowadząc w tej sprawie szczegółowe śledztwo.

Mili jeszcze tańsze nawozy

Zwiększony ruch w magazynach GS

A więc i tym razem tradycyjna chłopskiej naturze staje się zadość. Jak wiadomo, w sprzedaży nawozów mineralnych obniżka cen obowiązuje tylko do 31 sierpnia br. Im bardziej zbliżają się ten termin, tym większy ruch w magazynach nawozowych. Jeżeli od 1 do 15 bm. GS-y pow. opatowskiego sprzedały rolnikom ogółem zaledwie 330 ton nawozów, to tylko w pierwszych trzech dniach bieżącego tygodnia magazyny wydały około 1300 ton nawozów a ruch jest coraz większy. Np. GS w Iłżokowicach w wtorek sprzedał 80 ton nawozów, z których 20 ton dowieziono rolnikom do gospodarstw.

Należy się spodziewać, że do końca miesiąca jeszcze wielu rolników skorzysta z okazji. Pozostali będą już potem płacić za nawozy drożej. Na zdjęciu: rolnicy rozładowują się w nawozy w GS Bodzentyn. (wk)

Tajemniczy pożar na nowojorskim lotnisku

NOWY JORK. W środę wybuchł tajemniczy pożar w budynku brytyjskiej linii lotniczej (BOAC) na lotnisku im. Kennedy'ego w Nowym Jorku. Jak wykazało dochodzenie, pożar wybuchł w dwóch miejscach, co skłania do przypuszczeń, że gmach został podpalony. 50 strażaków przez przeszło godzinę walczyło z żywiołem. Spłonęła znaczna część budynku, w tym skrzydło, gdzie znajdowała się kawiarnia. Straty szacuje się na 44 mln dolarów.

Nieudana próba uprowadzenia samolotu „Lot"

Wybuch na pokładzie samolotu-10 osób rannych

W dniu 26 bm. wystartował o godz. 17.38 z Katowic do Warszawy samolot PLL „Lot" mający na pokładzie 27 pasażerów i 4 członków załogi. W chwilę później jeden z pasażerów grożąc użyciem materiału wybuchowego, zażądał od stewardessy, aby kapitan skierował samolot do Wiednia.

Terrorysta, manipulując tym materiałem spowodował jego eksplozję, w wyniku czego doznał ciężkich obrażeń. Obrażeń doznało także 10 pasażerów. O godz. 17.48 samolot dzięki przytomności umysłu załogi wylądował na lotnisku w Katowicach, co umożliwiło niezwłoczne udzielenie rannym pomocy lekarskiej. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Terrorystą okazał się Rudolf Olma, lat 27 zamieszkały w Bielsku-Białej, skazany za kradzież w 1961 r. na 9 miesięcy więzienia i grzywnę oraz w 1963 r. na 3 lata więzienia i grzywnę.

Rabunek broni z muzeów wojskowych

PARYŻ. PAP. Nieznani sprawcy obrabowali ostatnio dwa francuskie muzea wojskowe poświęcone drugiej wojnie światowej. Złodzieja dokonali pod osłoną nocy włamania do muzeum Montagne-Du-Rule w Cherbourgu oraz muzeum wyzwolenia w Saint-Mere-Eglise, nad kanałem La Manche. Łupem rabusiów padło ponad pół tony różnego rodzaju broni od pistoletów do karabinów maszynowych. Skradziono również amunicję oraz odznaczenia bojowe państw uczestniczących w wojnie. Policja, która prowadzi energiczne śledztwo nie wpadła dotychczas na ślad przestępców.

Izrael pogwałcił porozumienie o przerwaniu ognia

Jarring wyraził zdziwienie z powodu wyjazdu Tekoaha do Tel Awiwu

KAIR PAP. Dziennik „Al-Ahram" pisze w numerze czwartkowym, że ZRA wystosowała noty do szefa grupy obserwatorów ONZ na Bliskim Wschodzie oraz do rządu amerykańskiego stwierdzając, że operacje wojskowe prowadzone przez Izrael są jawnym pogwałceniem porozumienia o przerwaniu ognia, które obowiązuje od dwóch tygodni.

Nota egipska przytacza konkretne przykłady takich incydentów, jak ruchy wojsk izraelskich na wielką skalę na wschodnim brzegu Kanału Sueskiego. Przedstawione zostały dokładne miejsca ruchu wojsk, lokalizacja nowych fortyfikacji wojskowych, jak również nowo zbudowanych dróg.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Epidemia cholery w Izraelu

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi, że epidemia cholery w Izraelu rozszerza się. W czwartek zanotowano już 15 wypadków tej choroby w rejonie Jerozolimy. Służba zdrowia wezwała ludność do stawienia się do masowych szczepień oraz do przestrzegania higieny osobistej.

przemiany

Szanowni Czytelnicy!

Pozostało Wam jeszcze tylko dwa tygodnie, by zapremerować nowe pismo — miesięcznik społeczno-kulturalny Ziemi Kieleckiej — którego pierwszy numer ukaże się 1 października br. Pismo zawierać będzie wiele interesujących materiałów na tematy społeczno-obyczajowe, kulturalne, literackie, gospodarcze, a także zdjęcia, grafikę, ciekawe informacje.

Przypominamy, że zapremerować miesięcznik można u każdego listonosza oraz w każdym urzędzie pocztowym i placówce „Ruchu" (nie tylko w woj. kieleckim) do 10 września — na IV kwartał br. i do 10 grudnia — na przyszły rok. Cena 7 zł miesięcznie, 21 zł kwartalnie, 42 zł półrocznie, 84 zł rocznie.

Punkt skupu pomidorów w Stupcy

Fot. J. Burczyn

Trwa pomidorowy szczyt

W powiecie sandomierskim trwa pomidorowy szczyt. Rolnicy dostarczają duże ilości towaru. Są kłopoty ze zbytem nie tylko w spółdzielni ogrodniczej. Przedwczoraj odwiedziliśmy dwa punkty skupu Zakładów Przetwórczych w Dwikozach.

Punkt skupu w Wiślarach. W stodole i na podwórku leży około 80 ton pomidorów. ZPOW w Dwikozach nie odbiera towaru, tworzą się więc zatory. Rolnicy po kilka dni czekają na odbiór pomidorów. Nie ma opakowań. Kierownik mówi, że jeżeli od kogo nie przyjmie się pomidorów jednego dnia — to on zapisuje jego nazwisko i daje pierwszeństwo w dniu następnym.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Zamordowanie argentyńskiego przywódcy związkowego

MEKSYK PAP. W czwartek rano został zastrzelony w Buenos Aires przywódca związku zawodowego pracowników przemysłu odzieżowego i były sekretarz generalny Argentyńskiej Powszechnej Konfederacji Pracy Jose Alonso Varela. Zamordowano go w chwili kiedy opuszczał swoje mieszkanie. Zabójcy uciekli samochodem. Varela miał wielkie wpływy w Powszechnej Konfederacji Pracy i reprezentował w niej tę frakcję centrali związkowej, która skłaniała się do pewnej współpracy z władzami wojskowymi.

Na Słowacji po raz drugi kwitną drzewa owocowe

BRATYSŁAWA PAP. Białostockie kwiaty między dojrzałymi jabłkami i gruszkami — to zjawisko dziwne i rzadkie. Mieszkańcy kilku południowych wsi słowackich, gdzie w tym roku po raz drugi za kwitły jabłonie i grusze, utrzymują, że tego rodzaju fenomen przyrody zapowiada długą i ciepłą jesień oraz krótką zimę.

◆ Karty wstępu już do nabycia
◆ Aktywna pomoc zakładów pracy

Z całego kraju do biur podróży napływają dziesiątki zgłoszeń zbiorowych wycieczek i turystów indywidualnych, którzy chcą uczestniczyć w tegorocznych „Dymarkach". Ostatnio obserwuje się szczególne zainteresowanie imprezą ze strony wycieczek szkolnych i nauczycielstwa. Bardziej przewidujący wychowawcy już obecnie rezerwują za pośrednictwem PTTK noclegi dla młodzieży w czasie trwania „Dymarek" i wykupują karty uczestnictwa.

Wszystkim zainteresowanym przypominamy, że karty wstępu w cenie 20 zł dla dorosłych i 10 zł dla młodzieży są już do nabycia w PTTK. Na „Dymarkach" ważne one będą w czasie całej 4-dniowej imprezy i zostaną wymienione na pamiątkowy medal.

Tymczasem w Kielcach i Nowej Słupi trwają intensywne przygotowania do wielkiej ogólnopolskiej imprezy. Coraz więcej zakładów pracy z Kielecczyzny i z innych woje-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

SŁUPCA NOWA DYMARKA ŚWIĘTOKRZYSKIE 1970

Prognoza pogody

Jak przewiduje PIHM, dziś w kraju będzie zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, temperatura maksymalna od 21 st., na wschodzie do 23 st. na zachodzie. Wiatry słabe, zmienne, przeważnie z kierunków północnych.

Sygnał dnia

Profilaktyka a realizacja

POŻAR. Słowo to przywodzi nam na myśl stracony dobytek, na który składała się praca całego niejednego nie raz życia. Kryje się w nim ból i cierpienie ludzi dotkniętych tą jedną z największych klęsk. W większości jednak przypadków nie więcej tylko nieostrożne obchodzenie się z ogniem zarówno przez dorosłych jak i dzieci, nieprzestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa przeciwpożarowego stanowi przyczynę tragedii. Codzienna prasa przynosi komunikaty o falwie, jakie zbiera „czerwony kur", o milionach złotych bezpowrotnie uleciałych z dymem.

Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w Kielcach prowadzi zakrojoną na szeroką skalę akcję profilaktyczną

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Izrael pogwałcił porozumienie o przerwaniu ognia

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Fakt, że Kair nie zabierał głosu na temat naruszenia przez Izrael porozumień w sprawie przerwania ognia — stwierdza nota — nie powinien być interpretowany, jakoby ZRA nie śledziła, co dzieje się na drugim brzegu kanału.

„Al-Ahram" pisze również, że sprawa pogwałcenia przez Izrael porozumienia o przerwaniu ognia była dyskutowana w czasie środowego spotkania w Kairze między szefem misji dyplomatycznej USA w ZRA, Donaldem Bergusem a wyższym urzędnikiem egipskiego MSZ, Mohamedem Riadem.

NOWY JORK. Agencja France Presse donosi z Nowego Jorku, że mediator Narodów Zjednoczonych do spraw Bliskiego Wschodu Gunnar Jarring wyraził zdziwienie z powodu decyzji przedstawiciela Izraela Tekoaha udania się do Tel Awiwu na konsultacje z rządem natychmiast po pierwszych z nim spotkaniach. Rzecznik ONZ potwierdził, że Jarring nie był uprzedzony o decyzji Izraelczyka i w konsekwencji nie oczekiwał takiego rozwoju wydarzeń.

Tekoah po przybyciu do Izraela odmówił jakichkolwiek komentarzy poza oświadczeniem, że „powróci do Nowego Jorku za kilka dni". Dodał on, iż ma nadzieję, że rozmowy z Jarringiem na szczeblu ministerialnym rozpoczną się w połowie września, kiedy ministrowie spraw zagranicznych przybędą na otwarcie sesji Zgromadzenia Ogólnego. Tekoah złożył sprawozdanie Ebanowi na temat pierwszej rundy rozmów pokojowych.

W komentarzu z Tel Awiwu AFP pisze, że w czwartek rozpoczęły się tam konsultacje na bardzo wysokim szczeblu. Nie które dzienniki izraelskie sugerują, że Tekoah nie prędko powróci do Nowego Jorku, ponieważ wielu członków rządu Izraela chce zwolnić tempo rozmów. Uważa się też, że Golda Meir przygotowuje się do udzielenia odpowiedzi na list prezydenta Nixona, który otrzymała przed miesiącem, jak również na list wręczony jej w środę przez amerykańskiego senatora Murphy'ego.

W Ammanie podano do wiadomości, że wyznaczony na rozmowy z Jarringiem ambasador Jordanii w ONZ El Farra powróci do Nowego Jorku w ciągu najbliższych 48 godzin.

Doradcy amerykańscy uczyli policjantów w krajach Ameryki Łacińskiej metod torturowania

WASZYNGTON PAP. Podkomisja operacji zagranicznych i informacji rządowych Izby Reprezentantów USA ma przeprowadzić śledztwo w sprawie zarzutów, że amerykańscy doradcy uczyli policję w krajach Ameryki Łacińskiej metod torturowania. Poinformował o tym przewodniczący podkomisji John Moss.

W RPA — co cztery dni kara śmierci

DELHI PAP. — Jak informuje dziennik „Times of India" powołując się na oficjalny raport zarządu więzień w Republice Południowej Afryki, przeciętnie co cztery dni w celach straceń w RPA ktoś zostaje powieszony. Osiemdziesiąt cztery egzekucje wykonane w ciągu ostatniego roku sprawozdawczego, to połowa ogólnej liczby straceń we wszystkich więzieniach świata w tym samym okresie. Z cytowanego raportu wynika, że łączna liczba uwięzionych w ciągu jednego roku przekracza w RPA pół miliona. Po nieważ prawie wszyscy aresztowani są Afrykanami, oznacza to, że co 10 statystyczny Afrykanin siedzi w tym kraju stale w więzieniu — głównie za wykroczenia przeciwko drakońskim ustawom rasowym.

Poszukiwani świadkowie zbrodni hitlerowskich

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce prowadzi śledztwo w sprawie zamordowania w połowie kwietnia 1945 r. w obozie Schpergau koło Halle, kilku Polaków, m.in. Tadeusza Nowaka.

Osoby, które mogłyby udzielić informacji w powyższej sprawie, proszone są o zgłoszenie się osobiste, telefoniczne lub listowe do Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Warszawa, Al. Ujazdowskie 11, pokój 405, tel.: 28-44-31, wewn. 547.

Z obrad Prezydium WKZZ

Przygotowania do przyjęcia nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania w przemyśle

Prezydium WKZZ w Kielcach obradowało wczoraj nad przygotowaniami do przyjęcia nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania w przemyśle. Obrady prowadził przewodniczący WKZZ tow. W. Kozlib.

Na nowe formy gospodarowania przechodzi w woj. kieleckim 25 przedsiębiorstw przemysłu wapienniczego, cementowego, ceramiki budowlanej, przemysłu terenowego materiałów budowlanych oraz przedsiębiorstw transportowych budownictwa. Po okresie gruntownego szkolenia aktywu związkowego i samorządów robotniczych powołano na Kielecczyźnie zakładowe komisje zespołu i podzespołu robocze, które aktualnie zajmują się badaniem wyposażenia, maszyn i urządzeń jakości produkcji, kosztów i prawidłowości gospodarki materiałowej.

W dyskusji stwierdzono m.in. różny stopień zaawansowania przygotowań w poszczególnych branżach przemysłowych. O ile w metalurgii, przemyśle chemicznym i materiałów budowlanych prace przebiegają zgodnie z harmonogramem przy dużej aktywności organizacji związkowych i samorządów robotniczych, o tyle w innych dziedzinach gospodarki istnieje konieczność pogłębienia analiz dokonanych przez administrację zakładu, rozwoju limitów godzin nadliczbowych, szybkiego przekwalifikowania i przeszkolenia osób, które przejdą na inne stanowiska pracy. Potrzebna jest także weryfikacja niektórych tematów z postępu technicznego proponowanych przez administrację zakładów w uzgodnieniu z radami zakładowymi. Okręgowe instancje związkowe otrzymały odpowiednie zadania w tym względzie. (ew)

Trwa pomidorowy szczyt

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Rolnicy pieklą się, bo prace w polu czekają na ich ręce. Trzeba miłość swoje, i zbliża się pora siewu.

Podobnie jest w Słupcy. Na placu leży 80 ton pomidorów. Punkt kupuje dziennie 30 ton, a ZPOW zabierają najwyżej 10 ton. Reszta czeka. Również każe się brać z haldy rozbite skrzynki i łatać je.

Trzeba mieć do ZPOW w Dwikozach poważną pretensję, że nie przygotowała dostatecznej ilości skrzynek. Był na to cały rok czasu! Rozumiemy, że zakłady znajdują się w ciężkiej sytuacji, że „przelykają" tyle pomidorów, ile mogą. Ale niechże pamiętają o producentach i dotrzymają tego, co przyrzekli na zebraniach.

W punkcie skupu RSOP w Opatowie pytaliśmy o skup gruszek, popularnej „klapsy", jako że występuje jej dużo w tym rejonie. Niestety, jakość gruszek jest słaba. Od ubonieciałku za 1 wyb. klapsy płaci się producentom 3 zł. Dlaczego więc maksymalną cenę, wprowadzoną do cennika w ub. środę, ustalono aż na 7,50 zł, 3 zł dla rolnika, a 4,50 zł dla pośredników. Czy to ciut, ciut nie za dużo? (w.k.)

W sopockiej Operze Leśnej zabrzmiał tradycyjny sygnał Międzynarodowego Festiwalu Piosenki

„Dzień międzynarodowy" — na inaugurację festiwalu

Wczoraj w godzinach wieczornych w sopockiej Operze Leśnej zabrzmiał tradycyjny sygnał festiwalowy, oznajmiający rozpoczęcie X Jubileuszowego Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie.

X MFP zainaugurował „dzień międzynarodowy". W konkursie czwartkowego koncertu wystąpili przedstawiciele 24 krajów. Polskę reprezentowała: Maryla Rodowicz, która zaśpiewała piosenkę „Jadą wozy kolorowe" Stefana Rębowskiego i Jerzego Ficowskiego. Poza konkursem wystąpiła Dana Lerska, której piosenka „Wrzosy" otworzyła spotkanie piosenkarzy w Sopocie. Na zakończenie czwartkowego koncertu wystąpiła gościnnie słynna piosenkarka z USA — Joan Baez.

Piosenkarzom towarzyszyły połączone orkiestry Polskiego Radia i Telewizji pod dyrekcją Henryka Debicha i Ireneusza Wikarka. Wykonawców piosenek prezentowali: Irena Dziedzic, Helga Vlachowic i Lucjan Kydryński.

W dniu rozpoczęcia X MFP w Sopocie panowała ładna, słoneczna pogoda. Miasto przybrało odświętny wygląd. Na ulicach barwne emblematy festiwalowe, różnokolorowe flagi, girlandy lampionów.

Spotkanie przewodniczącego Prezydium WRN

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nie co roku 8 tys. młodych rolników obejmuje gospodarstwa rolne a SPR kończy tylko 3 tysiące. Istnieje więc pilna potrzeba zwiększenia naboru do SPR przynajmniej o 100 proc.

Tow. A. Zarajczyk obszernie omówił też udział młodzieży w życiu codziennym województwa. Obecnie członkowie ZMW stanowią 6,5 proc. radnych rad wszystkich szczebli, znacznym jest też udział młodzieży w rozwiązywaniu problemów kulturalnych i gospodarczych. Dobra współpraca rad narodowych i ZMW układa się w powiecie, gorzej natomiast we wsi i gromadzie. Najważniejszym problemem dla ZMW jest więc stworzenie właściwego modelu współpracy młodzieżowych organizacji, ze wsią i gromadą, a w zakładach pracy i spółdzielczości przestrzeganie dyscypliny pracy i tworzenie dobrej atmosfery wśród pracowników.

Na zakończenie spotkania aktywiści z kolejnego, już ostatniego w tym sezonie, turnusu szkoleniowego, zaprezentowali gościom program, na który złożyły się recytacje poezji i partyzanckie piosenki. Młodzież zameldowała też o pomocy leśnikom w pozyskiwaniu drewna w pobliskich lasach.

Po spotkaniu A. Zarajczyk zwiedził obóz oraz zapoznał się z planami jego rozbudowy. (woj.)

W Jugosławii — zakaz reklamowania papierosów?

BELGRAD PAP. „Borba", powołując się na wiarygodne informacje podaje, że na jesieni, zgłoszony będzie wniosek w sprawie uchwalenia przepisu zabraniającego reklamowania jugosłowiańskiego tytoniu i wyrobów tytoniowych. Zakaz taki umieszczono by, w ustawie o nadzorze zdrowotnym nad artykułami powszechnego użytku.

Sygnał dnia

Profilaktyka a realizacja

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ną, mającą na celu pouczenie społeczeństwa, a szczególnie mieszkańców wsi o elementarnych zasadach przeciwpożarowych. Organizuje się spotkania, wyświetla filmy, przestrzega przed nieostrożnym obchodzeniem się z ogniem. Sprawy te omawia się na posiedzeniach gromadzkich rad narodowych.

W powiecie sydlowieckim zakończono niedawno kontrolę indywidualnych gospodarstw rolnych. Kontrola objęła ponad 10 tysięcy domostw. Wykryto szereg usterek mogących bezpośrednio stać się przyczyną pożaru. Wydano polecenia natychmiastowego ich usunięcia, w niektórych przypadkach skierowano sprawy do gromadzkich rad narodowych, wielu gospodarzy pouczono. W toku ponownej kontroli sprawdzającej realizację postawionych decyzji, stwierdzono nieusunięcie: 2042 usterek, wezwano na rozmowę — 1573 osoby, 496 osób otrzymało zarządzenia natychmiastowego ich usunięcia, skierowano wnioski do kolegiów karno-administracyjnych. Nasuwa się pytanie, dlaczego tych spraw nie załatwiono już po pierwszej wizytacji?

Niejednokrotnie gromadzkie rady narodowe nie egzekwują postanowień z przeprowadzonych kontroli, wykazują dziwny spokój i obojętność. Sprawy odkładane są do biurka, dopiero następna kontrola musi stwierdzić, że właściwie nic nie zrobiono. Czy w takim przypadku organizowanie spotkań, pogadanek, projekcji filmowych nie mija się z celem? Tego typu kontrole są jednak bardziej potądane, przyczyniają się do zmniejszenia ilości pożarów.

W okresie od 17 do 22 sierpnia objęto kontrolą 125 miejscowości naszego województwa, skontrolowano 5143 gospodarstwa rolne, 27 zakładów pracy i instytucji, stwierdzono 747 poważnych usterek w zabezpieczeniu przeciwpożarowym. Mandatami na ogólną sumę 12 tys. 500 zł ukarano 245 osób, 30 osób odpowiadać będzie przed kolegium karno-administracyjnym.

Nadal duża ilość pożarów spowodowana jest wadami urządzeń ogrzewczo-kominowych, oraz nieterminowym czyszczeniem tych przewodów przez spółdzielnie kominiarzy. Podjęto akcję mającą na celu poprawę sytuacji. Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Rzemiosł Kominiarskich wyciągnęła odpowiednie wnioski, zwalniając z funkcji 6 brygadzistów, cofając koncesje oraz kierując sprawy do kolegiów. Analiza działalności tych komórek wykazała stopniową poprawę w wywiązywaniu się z terminowych przeglądów i czyszczeń przewodów kominowych, lecz nie znaczy to, że jest już zupełnie dobrze. (mas.)

Dnia 27 sierpnia 1970 roku zmarł nagle

MIECZYSŁAW KOŁODZIEJSKI

dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Biliżnie, wybitny pedagog, działacz społeczny i serdeczny przyjaciel młodzieży.

Za bogatą działalność pedagogiczną i społeczną Zmarły odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w Biliżnie w sobotę 29 sierpnia 1970 r. o godz. 16, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

żona i córka, współpracownicy i przyjaciele.

Witaminy dla wszystkich

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Dotychczasowa jednak praktyka dowodzi, że wiele rad zakładowych po prostu nie chce sobie zawracać głowy sprzedażą tanich warzyw, tłumacząc się niezliczonymi trudnościami. Dziwi nas takie stanowisko, zwłaszcza jeżeli jesteśmy świadkami, że radom zakładowym ze Śląska opłaci się do woj. kieleckiego przyjeżdżać po pieprzy, tani towar.

W tej chwili jest masowy wysyp pomidorów. Są kłopoty z rozładowywaniem punktów skupu. Trzeba więc skorzystać z urodzaju. Każda rodzina w mieście ma możliwość zwiększenia spożycia świeżych pomidorów. Z zrobienia przetworów na zimę. Trzeba tylko chcieć! W późniejszym okresie, w taki sam sposób można zaopatrzyć się w jabłka, cebulę, kapustę itp.

Robotnicy powinni wywierać nacisk na swoich związkowych działaczy, aby troskę o bytowe sprawy pracowników zamienili w czyn. Wystarczy, aby przedstawiciele rady zakładowej skontaktował się ze spółdzielnią ogrodniczą (najlepiej w Sandomierzu) i stamtąd otrzymał skierowanie do punktu skupu, skąd ma być odebrany towar. Płacić można gotówką, lub przelewem.

Już dziś tytułem niejako zachęty, spółdzielczość ogrodnicza dostarczy do zakładów „Iskra" w Kielcach, pomidory i ogórki. Pracownicy będą je mogli w godzinach od 14 do 16 kupić w cenie: pomidory — 3 zł i ogórki — 1,50 zł. Jak poinformował nas przewodniczący Rady Zakładowej tow. E. Maxur, wczoraj przy pomocy radiowęzła i pisemnych ogłoszeń, powiadomieni zostali o tej inicjatywie wszyscy pracownicy zakładu.

Zachęcamy do kupowania tanich warzyw. Taka okazja trafia się tylko raz w roku!

Jednocześnie jeszcze raz apelujemy do wszystkich zakładów pracy, aby podjęli hasło „Witaminy dla wszystkich". (wk)

„Dymarki-70"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wództw zgłasza nie tylko udział swoich załóg w „Dymarkach", ale także pomoc w przygotowaniu imprezy. Na długą listę pomagających zapisała się ostatnio Huta im. M. Nowotki w Ostrowcu, która zadeklarowała swój udział w organizowaniu tradycyjnego wytopu żelaza w dymarkach, a także wykonanie elementów stałego oświetlenia Nowej Słupi.

Fabryka Samochodów Ciężarowych w Starachowicach postanowiła dostarczyć środki transportu do przewiezienia urządzeń i dekoracji do Słupi. Podobnie Okręgowe Przedsiębiorstwo Transportu Leśnego z Zagnańska zapewnia transport specjalistyczny do przewozu drewna na teren imprezy.

Z ogromną życzliwością do naszej największej imprezy odniosło się kierownictwo dwu czołowych stadnin koni — w Michałowie i Kozienicach. Zarówno dyrektor michałowskiej stadniny — Ignacy Jaworski jak i dyrektor Jaworski z Kozienic postanowili, że wybrane konie z ich hodowli uczestniczyć będą w barwnych widowiskach na „Dymarkach". Przedstawiciele Komitetu Organizacyjnego dokonali już wyboru koni w obu stadninach. Tak więc codzienny przemarsz rudników i hutników w asyście konnych prasłowiańskich wojów, zdążających na miejsce wytopu żelaza w dymarkach, odbywać się będzie na pięknych arabach z Michałowa i koniach angielskich z Kozienic. (icz)

SPORT

Jak grał Star we Wrocławiu

We wczorajszym numerze, z przyczyn technicznych ograniczyliśmy się jedynie do krótkiej informacji o meczu Staru Starachowice ze Śląskiem Wrocław. Naszych czytelników zainteresuje Jednak z pewnością szersza relacja z tego pojedynku, który przyniósł naszemu beniaminkowi cenny punkt. Dlatego też zamieszczamy poniżej sprawozdanie z przebiegu gry na Stadionie Olimpijskim, które przekazał nam z Wrocławia red. Andrzej Gawlik:

Niewiele brakowało, by beniaminek zdobył w trudne dla nas Wrocławiu, bowiem do przerwy piłkarze Staru mieli więcej z gry i częściej gościli pod bramką Śląska. Goście grali szybko, nowocześnie. Nie bawiąc się w koronkowe kombinacje długimi przerzutami zdobywali teren. W 27 minucie gry szybki Nowak wykorzystał niezdecydowanie wrocławskich obrońców i śmiało wkroczył na pole karne odnierając im piłkę. Wspomogła ryzykancka obrona Tomaszewskiego, napastnik Śląska nie zmarnował szansy zdobywając dla swojej drużyny prowadzenie. Podobno to skrzydeł starachowickiemu, który coraz częściej stwarzał groźne sytuacje pod bramką gospodarzy.

Druga połowa pojedynku rozpoczęła się bardzo pechowo dla gości. Rezerwowy napastnik wrocławski, Kot, posłał piłkę wysoko nad obserwować jej lotu i nie zauważył jak wpadła do bramki. Nie zdążyli to jednak Starzy, który przetrzymawszy krótki okres naporu Śląska, przeszedł do groźnych kontrataków. W ostatnich minutach spotkania Nowak miał szansę ponownego wpisania się na listę strzelców, ale Tomaszew się desperackim wybiegiem uchronił swój zespół od niechybnej porażki.

W meczu tym drużyna Staru wystąpiła w następującym składzie: Pachalski — Bielas, Bieda, Margula, Bieg — Zabiegała, Pietrasiński, Krajewski (Lipiński — Nowak, Haber, Błaszczak (Andrzejczak).

Brązowy medal Wojtakajtisa na Universjadzie

W środę rozpoczęła się w Turynie największa impreza sportowa studentów — Universjada, w której bierze udział ponad 2,5 tysiąca zawodników z 80 krajów. W pierwszym dniu zawodów rozdzielono medale w pięciu wyścigach pływackich. Wśród zwycięzców medalistów znalazł się również student AWF, Polak Wojtakajtis, który na finiszu mistrzowskim na 1,500 m st. dowolnym rezultatem 17,34,9. Naszego reprezentanta wyprzedzili: drugi Amerykanin: Strenk — 16,43,1 i Genter — 17,01,1. W pozostałych przepływanych w środę finałowych wyścigach pływackich zwyciężyli: 100 m st. dow. kobiet Segrt Jugosławia 1,06,5, 200 m st. kobiet Stiepanowa ZSRR 2,14,4, 100 m st. dow. mężczyzn Heckl USA 55,2, 100 m st. mot. mężczyzn Ferris USA 51,5.

Skład lekkoatletów na finał Pucharu Europy

Ustalony został już skład naszej męskiej reprezentacji na finał Pucharu Europy w lekkiej atletyce, który odbędzie się w najbliższą sobotę i niedzielę w Sztokholmie, gdzie obok Polaków startować będą zespoły: ZSRR, NRD, NRF, Francji, Włoch i Szwecji. A oto skład polskiej drużyny: 100 i 200 m Nowosz, 400 m Werner, 800 m Kupczyk, 1,500 m Szurdykowski, 3 km Podziak, 10 km Mieczkowski, 110 m pł. Józwik, 400 m pł. Scralla, 3 km z przeszkodami Maranda, skok w dal Cabaj, wzwyż Klimczyk, tyczka Buciarski, trójskok Szmidt, Kula Antczak, dysk Gajdziński, oszczep Nikiciuk, młot Lubiejewski 4x100 m Wagner, Cuch, Romanowski, Nowosz, rezerwowy Gramse, 4x400 m Werner, Borowski, Bilachowski, Badeński, rezerwowy Szycki.

Komunikat Totalizatora

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 23 sierpnia 1970 r. stwierdzono: 2 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 144,843 zł, 46 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 6,297 zł, 845 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 242 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 23 sierpnia 1970 r. stwierdzono: 1 rozw. z 6 trafieniami — wygrane po 946,102 zł, 2 rozwiązania z 5 trafieniami — wygrane po 946,102 zł, 123 rozwiązań z 5 trafieniami zwykle — wygrane po 18,818 zł, 8,092 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 262 zł, 172,520 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 18 zł.

Z uwagi na okres reklamacyjny (7 i 11 dni) wysokość wygranych może ulec zmianie.

W skrócie

◇ Podczas rozgrywanego w Oslo międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego Norwegia — Czechosłowacja, Norweg Kvalheim przebiegł 1,500 m w czasie 3,38,5.

◇ W meczu piłkarskim o Puchar Zdobywców Pucharów finlandzka drużyna Rohmlans przegrała na własnym boisku z czechosłowackim zespołem Gottwaldov 1:3 (1:0).

Proces Mansona i jego bandy

WASZYNGTON PAP. Przed sądem przysięgłych w Los Angeles toczył się w środę w dalszym ciągu proces Charlesa Mansona i członków jego bandy. Joseph Granado — ekspert z laboratorium kryminalnego stwierdził, że ślady krwi w salonie willi Sharon Tate oraz krew, którą napisano na drzwiach wejściowych słowo „świnie", należała do grupy zero. Spośród ofiar morderstw jedynie Sharon Tate miała tę grupę krwi. Ekspert oświadczył, że jest rzeczą bez sporna, że była to krew Sharon Tate. Granado dodał, że na terenie willi i w jej pobliżu nie znaleziono śladów krwi żadnych innych osób po za zamordowanymi.

Granado potwierdził również fakty podane przez lekarza sądowego dr Noguchi. Sharon Tate oraz Jay Sebring byli przywiązani lina do sufitu. Sharon Tate otrzymała przedtem 16 ciosów nożem. Lina wyłowiła miała 13 metrów długości.

Prawie 9 lat więzienia za uprowadzenie samolotu

MEKSYK PAP. W ubiegły poniedziałek wyszedł na wolność po odsiedzeniu kary jeden z „pionierów" uprowadzania samolotów Francuz Albert Charles Cadon. Łącznie z aresztem przebywał on w więzieniu meksykańskim 8 lat i 9 miesięcy. Jako „niepożądana osoba" wysłano go we wtorek samolotem do Paryża. Cadon, jako jeden z pierwszych uprowadził w dniu 9 sierpnia 1961 roku samolot amerykańskich linii lotniczych. Odrzucono odlecał z Meksyku i miał wylądować w Gwatemali. Cadon zmusił pilota by wylądował w Hawanie. Meksyk żądał ekstradycji pirata. Kuba przekazała przestępcę meksykańskim władzom sądowym, które skazały go na wieloletnie więzienie.

Benzyna z odpadków miejskich?

NOWY JORK PAP. Specjaliści z całego świata poszukują metod przeróbki odpadków „produkowanych" w wielkich miastach. W ośrodku badawczym węgla w Pittsburgu w USA opracowana została metoda produkcji ropy naftowej z śmieci. Po usunięciu z odpadków zanieczyszczeń trwałych, takich jak butelki czy puszki, reszta jest przerabiana w specjalnie skonstruowanym do tego celu agregacie. Z jednej tony śmieci otrzymuje się baryłkę ropy naftowej. Technologia przeróbki polega na poddawaniu odpadków organicznych działaniu tlenku węgla i pary wodnej pod wysokim ciśnieniem. Proces umożliwia skuteczną eliminację kłopotliwych odpadków, jego wadą jest natomiast wysoki koszt przeróbki.

45 tys. dzieci spędziło wakacje na Podhalu

◇ Z Podhala odjechały wczoraj ostatnie pociągi kolonijne. Podczas lato pod Tatrami spędziło wakacje około 45 tys. dzieci — głównie na koloniach i obozach harcerskich. Mimo trudności spowodowanych powodzią, wakacje były udane. Dzieci powróciły zdrowe i wypoczęte.

Polski „kret" cieszy się uznaniem odbiorców zagranicznych

◇ Jedynym producentem pomocniczego polskiego „kreta" — przebijaka gruntu dla przeciągania kabli pod ziemią — jest Gnieźnieńskie Przedsiębiorstwo Melioracyjne Przemysłu Terenowego. Ostatnio podjęto tu produkcję nowej, ulepszonej serii przebijaków. Sprzęt ten zyskał już odbiorców w wielu krajach, zwłaszcza w krajach kapitalistycznych. Wczoraj zakład wysłał partię informacyjną na wystawę „Agro" do NRF. Zamówienia złożyły też Belgia, Francja, Wielka Brytania i Włochy.

Między ODRĄ a BUGIEM

Zebrał 12 tys. pieśni i przysłpiewek góralskich

◇ Pracownik naukowy Państwowego Muzeum w Bielsku-Białej, muzykolog — Jan Tacina, rozwija podstawową działalność w ciągu 40-letniej dziedzinowej budowieżi zebrał — rotując często od zaliczonego zapomnienia — około 12 tys. pieśni i przyśpiewek wraz z materiałami źródłowymi. Pochodzą one z regionu beskidzkiego, Śląska Cieszyńskiego i woj. opolskiego. Badacz beskidzkiego folkloru przygotowuje do druku zebrane pieśni.

„Jadalnia" żab nad żnińskim jeziorem

◇ Malowniczo położony nad rozległym jeziorem ośrodek campingowy PTTK w Żnin dysponuje jedyną chyba w kraju samoobsługową jadalnią... żab. Tak rozwiązać można wydzielony przez opiekunów zwierząt zakładu zoologicznego PTTK część pola namiotowego nad jeziorem, oddano gościom z Francji, Smoleńska z Paryża, Gdańszczy Marzyli chętnie łowić żaby i po odpowiednim przyrządzeniu podawać swoi przysmak.

Trzeci odszedł od taczki...

Przed paroma zaledwie miesiącami przekazywano sobie te przerażliwie smutną anegdotę. O dwóch pchających taczki, którzy indagowani o podział pracy we dwójkę wyjaśnia — ten trzeci jest „na robotę". Dziś, znając wyniki gospodarowania od początku roku, można z satysfakcją stwierdzić „ten trzeci" odszedł od taczki do innej roboty, tam, gdzie był potrzebny.

Gdy układano zadania gospodarcze na rok 1970 — a przy poprzedniego lata — po omawianiu projektów przedsiębiorstw zapanowała konsternacja. Otóż z siłą wprost opokającą ujawniła się wówczas tendencja do stawiania przed pracownikami. Suma wszystkich przedsiębiorstw, gdyby je zatwierdzić, dawała wzrost 1970 cofnięcie przeciętnie — w sferze tempa wzrostu wydajności — stanu sprzed czterech lat. I to mimo wyjątkowego w tym czasie przypływu nowoczesnego, lepszego wyposażenia. Wielu przedsiębiorstwom ścięto wówczas plany do połowy. A tegoroczna praktyka wykazała dobitnie, jak słuszne było to posunięcie i jak nieuzasadnione były postanowione tu i ówdzie lamenty. Jak pusta gadanina o zbyt wysokich wymaganiach. Uzyskanie w tym roku tempo wzrostu zatrudnienia w całej gospodarce i także w przemyśle — 1,7 proc. — jest najniższe w ostatnim dziesięcioleciu.

Tak więc wynik pierwszych miesięcy można uznać za sukces, gdyż nie dopuszczono do zbytniej liczby nowych tysięcy pracowników bez uzasadnionych, jak się okazało, potrzeb, gdyż zadania zostały wykonane mimo zdecydowanego ograniczenia żądań przedsiębiorstw. I na barometrze miedzianym wydajność zaobserwowano wyraźny ruch w kierunku wżu: właśnie wydajność miała w pierwszym półroczu 80-procentowy udział w przyroście produkcji. Jest to wynik zwykły w innych latach, dysponujących rozwiniętym przemysłem. Natomiast w naszym, w ciągu wielu lat, założenia udziału 80-procentowego z reguły nie były wykonywane.

Co się zmieniło i gdzie? W świadomości ludzi? W organizacji funkcjonowania gospodarki? Przypomnijmy wpierw pewne fakty. Otóż w pierwszych latach, w czasie burzliwej industrializacji, wysokie przyrosty zatrudnienia — bez zbytniej dbałości o wydajność — były możliwym, a nawet właściwym sposobem gospodarowania. Dokonano w ten sposób radykalnych zmian w społecznym, kulturalnym i ekonomicznym wizerunku kraju. Jednakże konsekwencje tego masowego i łatwego zatrudnienia wystąpiły w pewnym momencie szczególnie ostro.

W świadomości ludzi łatwość pracy i poprawa warunków życia rodziny przez zatrudnianie wszystkich zdolnych do roboty stała się postępowaniem oczywistym, cechą naturalną naszej gospodarki. Stąd społeczny nacisk na nowe miejsca pracy w każdym zakątku kraju, stąd doping do inwestycji polegających na tworzeniu nowych warsztatów. Ponieważ zatrudnienie wszystkich chętnych i rozbudowa każdej firmy w taki sposób, by mogła dać pracę większej liczbie, stała się cnotą, więc administracja dostosowywała do tych kanonów swoje działanie. Wobec prób intensyfikacji, a więc przełamywania tych postaw ujawniły się opory potężne. W przedsiębiorstwach, przy targach o większą liczbę rąk do pracy, wysuwano nawet argumenty paradoksalne: więcej niż trzeba zatrudnionych jest stanem właściwym, gdyż pozwala łamać nieprzewidzianie trudności, podejmować dodatkowe zadania, stawiać czoła nieznanemu. Ten trzeci przy taczce znalazł więc nawet „teoretyczne uzasadnienie swej funkcji".

Oponenci zapominali jednak o jednym: w ten sposób można rozwijać gospodarkę do pewnej tylko granicy. Dalej, jak to wynika z teorii i z obserwacji, nie sposób iść. Kraj niskiej wydajności pracy — to kraj ludzi ubogich. Nowoczesna gospodarka może dać pracę wszystkim, ale każdy musi być wykorzystany racjonalnie, tak aby wykazał całą swoją sprawność. I takie też rozstawienie ludzi jest warunkiem nowoczesności przedsiębiorstwa, branży, przemysłu, gospodarki. Takim to regułom trzeba podporządkować sposoby planowania, nagradzania, inwestowania, awansu. I te właśnie prawdy znalazły uznanie w ciągu kilku pierwszych miesięcy roku 1970. Znalazły, ponieważ skojarzono kilka działań na raz, podejmując zmiany organizacyjne, administracyjne, edukację polityczną.

Ale przecież — i jest to druga część prawdy — cały dotychczasowy sukces jest zaledwie wstępem do osiągnięć potrzebnych, niezbędnych dla wprowadzenia Polski jeszcze nie do grupy tych „najlepszych", ale dobrze żyjących. Przecież jeszcze przy symbolicznych taczkach — zostając przy tak gorzkiej metaforze jaką chyba tylko rodak może wymyślić mówiąc o sobie — zostaje jeszcze jedna, zbędna para rąk... Zostawiając w spokoju teorię, z prostych obserwacji wynika, jak to nadmiar ludzi zatrudnionych w jakiejkolwiek firmie wręcz uniemożliwia dobrą pracę, psuje jakość, niweczy naturalne prace cież ambicje do wysokich kwalifikacji, użyteczności i przodownictwa. Jest jakaś cząstka śliskiej prawdy wówczas, gdy patrząc na wyniki spartaczonej pracy, np. krzywo ułożonej jezdni, mówimy: to dlatego, by inni mieli co robić. A przecież, gdy mowa o usunięciu nadmiaru zatrudnionych, nie chodzi o wmonowanie reguły bezrobocia i zapomóg w nasz system, lecz o racjonalne wykorzystanie każdego. Wszelkie bowiem starania o racjonalizację zatrudnienia nie są wymierzone przeciw człowiekowi, lecz właśnie jemu mają służyć.

Propagowanie tej prawdy jest, jak się wydaje, jednym ze skutecznych impulsów skłaniających do intensyfikacji konkretnej, w każdym miejscu pracy. Rzeczą kierownictwa, administracji jest ustanowienie systemu, splotu warunków, nakazów i zakazów, skłaniających do przyjęcia postaw pożądanych i czyniących opłacalnym przyjęcie takiej postawy przez pracownika. Ale też skuteczność takich posunięć uzależniona jest w wielkim stopniu od akceptacji przez ogół. Inaczej najlepsze intencje mogą przynieść skutki wręcz odwrotne. By nie sięgać tylko do przykładów własnych: gdy jedna z amerykańskich korporacji zaczęła oceniać personel kierowniczy według stosunku dochodów do kapitału trwałego, ci rychło znaleźli właściwy „sposób" — ilkwidowali do minimum majątek, podległe sobie zakłady... wydzierżawiali, by tym wyższy wykazać dochód...

A więc utrwalenie zainicjowanych niedawno tendencji pozostaje zadaniem tyleż politycznym, co i ekonomicznym. Wzrost wydajności jest jednym z lepszych mierników postępu w intensyfikowaniu gospodarki i podstawą poprawy warunków życia społeczeństwa, można zatem przypuszczać, że w dalszych staraniach o racjonalne zatrudnienie każdego zabraknie oponentów. (AR)

WIESŁAW WESOŁOWSKI

W potężnych magazynach kieleckiej „Agromy" — stoją już maszyny rolnicze. Fot. J. Burczyn

Nowa składnica „Agromy"

W Kielcach, w dzielnicy Białogon dobiega końca budowa Okręgowej Składnicy Maszyn Rolniczych, której inwestorem jest Kieleckie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „Agroma". Oddanie do użytku składnicy będzie ważnym wydarzeniem, jeżeli chodzi o dostawę kieleckiemu rolnictwu maszyn, sprzętu i części zamiennych. Mieszczacza się dotąd w Radomiu, składnica maszyn „Agroma", posiada tylko 3 tys. m kw. powierzchni składowej. Nowo wybudowana w Białogonie, posiadać będzie 2 tys. m kw. takiej powierzchni. Koszt budowy wyniesie 40 mln zł.

Roboty budowlane wg oceny dyrektora „Agromy" tow. Tadeusza Bartosa przebiegają sprawnie. Już od ub. roku do części wykończonych magazynów kierowane są dostawy maszyn. Termin pełnego oddania obiektu ustalony został do końca br. Jak zapewnia dyrektor „Cementobudowy" z Nowin — wykonawca robót — mgr inż. Ksiekierka — budowlani będą chcieli skrócić ten termin i oddać obiekt o kwartał wcześniej. Tego samego zdania jest również kierownik budowy — Zbigniew Pawelec. Przysięzenie zakończenia jest realne, gdyż plan robót budowlanych w I półroczu został wykonany.

W składnicy czynne jest biuro handlowe, a 20 osób odbywa staż w radomskiej składnicy. Pełna działalność w nowej placówce, kielecka „Agroma" rozpocznie od początku przyszłego roku.

(w. ł.)

Wciąż coś nowego o bogactwie mórz

Z oceanów — do fabryk i na stół

Tego jeszcze nie było: zupa z raczków, którymi żywia się w Antarktyce wieloryby! Jak twierdza radzieccy uczeni, obok człowonogów, których najpopularniejszym reprezentantem jest ośmiornica, te właśnie drobniutkie żviatka, calymi chmarami przenoszone falami antarktycznych mórz, są największą rezerwą żywnościowa ludzkości. Ich masę biologiczna oceniać moż na na kilkadziesiąt milionów ton, co wielokrotnie przewyższa żywnościowe potrzeby wielorybów. Są, jak dotychczas zupełnie nie wykorzystane choć zawierają, jak wykazały badania, szereg cennych składników pokarmowych z białkiem i witaminami włącznie. Zapewne można będzie je racjonalnie hodować, zakładając np. na wyspach w rejonie południowego koła podbiegunowego specjalne stacje hodowlano-selekcyjne, dbajace o to, aby masa owych żviatek nie doznawała ubytków wskutek systematycznej eksploatacji.

Perspektywy wykorzystania tej rezerwy antarktycznych wód nie są przy tym odległe — jak twierdzi dr S. Michajlew, laureat nagrody państwowej ZSRR w dziedzinie nauk ekonomicznych, wielorybi plankton znajdzie się w fabrykach środków spożywczych jeszcze przed upływem dwudziestu lat.

Obiecujące są też widoki na produkcję przetworów z ośmiornic i innych słowonogów. Według hipotez oceanografów, w morzach całej kuli ziemskiej żerutie masa tych stworów oceniana na 20 milionów ton. I w tym przypadku możliwa, a nawet potrzeba by była zorganizowana hodowla: obecnie tylko w niektórych regionach świata (Chiny, Japonia, Oceania) połowia się ośmiornice dla celów spożywczych: w globalnym bilansie żywnościowym świata jest to jednak dotychczas prawie zero.

— Ekonomika przyszłości — to przede wszystkim ekonomika mórz i oceanów" — stwierdził jeden z czołowych radzieckich ekonomistów, prof. S. Strumilin. Żywnościowe, paliwowo-energetyczne, mineralne i inne zasoby mórz staną się w niedalekiej przyszłości podstawa światowej gospodarki.

Już obecnie z dna morskiego wydobywa się nie tylko ryby i zwierzęta, ale i surowce przemysłowe. M. in. rocznie około 300 milionów ton ropy naftowej i kilkanaście miliardów metrów sześciennych gazu ziemnego. W najbliższych 5—10 latach głównym zagłębiem ropy w Europie zachodniej i środkowej stanie się prawdopodobnie Morze Północne, gdzie u brzegów Norwegii odkryto w ub. roku złoża pozwalające na wydobycie rzędu 40—50 milionów ton rocznie. Odwiertu dna morskiego sięgnęło już 180-metrowe głębokości morza, a w fazie zaawansowanych studiów jest możliwość prowadzenia opłacalnej eksploatacji górniczej w morzach o głębokości do 300 metrów. Są również hipotezy (np. amerykańskiego specjalisty D. Mero) wykazujące możliwość dobrania się (chyba jednak już nie w naszym stuleciu) do złóż z oceanicznej głębokości 4—6 tys. metrów, przy założeniu pełnej rentowności wydobycia.

Już obecnie światowa produkcja magnezu (metal przydatny zwłaszcza w lotnictwie jako materiał konstrukcyjny) pochodzacego z elektrolizy wody morskiej wynosi ponad 500 tysięcy ton. W USA i Anglii ta droga uzyskuje się już 50 proc. całego produkowanego magnezu. Morza dają również jod i brom, a można dawać także uran. Zasoby rud żelaza zalegające pod dnem mórz i oceanów oceniane są z grubsza na 300—350 miliardów ton. Cały świat mógłby, przy obecnym poziomie zapotrzebowania, korzystać co najmniej przez 400 lat z tych zasobów. Lista ukrytych darów morza, których masowa eksploatacja będzie opłacalna za pewne lud w najbliższej przyszłości, jest długa. Obejmuje, poza wymienionymi, również rudy manganu, niklu, miedzi, kobaltu, fosforyty i inne minerały. W licznych ośrodkach naukowych ZSRR, USA, Anglii, Japonii i innych krajów trwają intensywne studia i badania nad możliwością jak najszerszego wykorzystania tych bogactw. (AR-WEZ)

ST. CZAPLIŃSKI

Decybele i tlenek węgla

Przeraźliwe wycie maszyn wciskało się w uszy i dekoncentrowało. Tempo monotonia wypełniała go całego. Był zdolny tylko do mechanicznego podkładania bali pod obracające się tarcze piły. Nagle z otępienia wyrwał go ostry ból. Odskoczył od maszyny, spojrzał na rękę — ociekająca krwią dłoń zwyszała bezwładnie. Wypadek.

W protokóle powypadkowym zapisano: przyczyną wypadku była nieostrożność pracownika. Stwierdzono, że ma szyna posiadała wszystkie zabezpieczenia...

W kilka dni później inspektor sanitarny przeprowadził przy maszynie pomiar hałasu. Dla niego przyczyna wypadku stała się jasna — głośność w miejscu pracy wynosiła 120 dB (decybeli), czyli o 30 dB przekraczała najwyższą dopuszczalną normę.

Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Kielcach obok wielu zadań, takie spełnia czuwa nad odpowiednimi warunkami pracy. Od nich bowiem zależy zdrowie przeszło 12-tysięcznej rzeszy pracowników kieleckich zakładów przemysłowych. Profilak tyczną działalnością Stacja San.-Epid. obejmuje pracowników narażonych na utrate zdrowia na skutek przebywania w atmosferze zapylenia, w miejscach występowania środków toksycznych, w wysokich i niskich temperaturach oraz hałasie i wibracji.

Zagrożenie zapylenia wystepuje najczaściej w zakładach budowlanych, a także w odlewnictwie itp. Przebywanie w miejscu unoszenia się pyłu (krzemionki) doprowadza do pylicy — choroby płuc, na którą najbardziej narażeni są górnicy pracujący w wyrobiskach kamiennych. W Kielcach choroba ta wystąpiła już w kilku zakładach pracy, m. in. w KZKB i KZWM. Zaprzeżenie zapylenia występuje również w zakładach przemysłu dziewiarskiego, tam gdzie stosuje się włókna sztuczne. Mniej szkodliwe, ale także niebezpieczne jest zapylenie trocinami (w zakładach przemysłu drzewnego). Pomiary przeprowadzone w nowo uruchomionej fabryce mebli w Kielcach wykazały zwiększone normy zapylenia. Ich skutkiem mogą być zmiany w układzie oddychania, w przewodzie pokarmowym (nieżyt żołądka) itp.

Równie niebezpieczne są zatrucia środkami toksycznymi. Jeszcze przed trzema laty nie mal we wszystkich kotłowniach Kielc notowano zawyżone normy występowania tlenku węgla. Zdarzyły się przypadki zaczadzenia palaczy. Dzięki działalności San.-Epid. dziś zagrożeń tych prawie nie notuje się.

W Stacji Technicznej Obsługi Samochodów przy ul. Krakowskiej wystąpiła możliwość zatrucia tlenkiem węgla, czterobytnim ołowiem, a w lakiernicy toluenem i benzenem. Mimo stale zabiegów mających na celu zlikwidowanie niebezpieczeństwa, zagrożenie istnieje nadal. W dniu 20 na podstawie dokonanego pomiaru stwierdzono 2,8-krotne przekroczenie kryteriów w związku dalszego ma centralny skład surowcy. Będzie zawartość tlenku węgla w miejscu spawania wynosiła 1,5 krotnie ponad trzykrotnie dopuszczalnych norm. W Kielcach Wojewódzka Przemysłowo-Sanitarno-Epidemiologiczna u 95 pracowników TOS zbadała krew na zawartość tlenkowo-węglowej hemoglobiny. U przeszło 23 proc. pracowników stwierdzono przekroczenie w krwi nasycenia się w granicach — 11—25 proc. (normy wynoszą: u niepalących — 3 proc., u palących 10 proc.). Ponieważ wszystkie możliwe środki profilaktyczne zastosowane w TOS nie dały rezultatów, odwołano się do zawodowej kolegium radomskiej WSI i Paliwochili Warszawskiej z prośbą o pomoc.

Zagrożenie środkami toksycznymi występuje również w innych zakładach Kielc np. pomiary wykonany w pralni chemicznej MPGK (tetrach się tzw. „ct") wykazał 6-krotne przekroczenie dopuszczalnych norm. Były to nawet powodnie istnieć środkami toksycznymi. Chorzy musieli korzystać z leczenia w Instytucie Higieny Pracy w Łodzi.

Niemały wpływ na zdrowie pracowników mają wysokie i niskie temperatury występujące w miejscach pracy. W niektórych zakładach przemysłowych temperatura w upalne dni dochodzi do 40 st. C. Wszystkie wysiłki, m. in. w KZWM, Huty Stalowa Wola, KFP itp. by obniżyć występującą temperaturę okazały się bezskuteczne. W tej sytuacji jedynym środkiem zabezpieczającym pracownikom przed całodobowym są częste przerwy w pracy (krótsze sesje, zwłaszcza przy piecach) i podawanie napojów chłodzących. Prawie we wszystkich zakładach popełnia się ten sam błąd letni chłodzi a stosowanie wentylatorów. Podaje się powietrze wodą sodową, które tylko chwilowo orzeźwia. Warto wiedzieć, że przy poboru się organizm ludzki [illegible] bardzo wiele składników [illegible]. W ciągu doby przy [illegible] się organizm [illegible] soli. To powoduje [illegible] w tym stanie [illegible] pracy. Zamiast więc podawać wodę mineralną (bardzo dobra jest „Busko-vita"), które wyrównuje straty składników mineralnych, podaje się wodę sodową.

Niskie temperatury występują w dużych magazynach. Temperatura chłodni sięgnęła nawet do minus 20 st. C. Aby więc uniknąć przeziębień i zapalenia płuc należy zbadać zachowanie się [illegible] w chłodniach, w których temperatur, np. z plus 25 st. na dworze do minus 20 st. w chłodni.

Niesprzyjająco podziałany na wstępie przykład wypadku spowodowanego zbyt dużą ilością decybeli w miejscu pracy. Hałas działa bowiem niezwykle deprymująco na układ nerwowy, powoduje dekoncentrację, nieuwagę i znużenie. Hałas i wibracja zaczynają urastać do rangi problemu już nie tylko w zakładach pracy. Coraz częściej spotykamy się z nimi na ulicach, a nawet w mieszkaniach. Pomiary głośności wykonane w mieszkaniach przy ul. Grunwaldzkiej w Kielcach w pobliżu „Prestalu" wykazały na tętnienie hałasu przekraczające 70 dB, podczas gdy dopuszczalna norma wynosi 30 dB w wymienionej już fabryce mebli na niektórych stanowiskach pracy hałas sięga 110 dB, a więc przewyższa o 20 dB najwyższą dopuszczalną normę.

Ogólnie rzecz biorąc hałas i wibracja występują w zwiększonej ilości w przeszło 30 proc. kieleckich zakładów przemysłowych. Opracowuje się wprawdzie środki zaradcze w postaci ochron na uszy, ale na ogół nie zdają one egzaminu. Jedynym rozwiązaniem jest konstruowanie i stosowanie maszyn wytwarzających hałas dopuszczalnych normach głośności.

Na wymienione zagrożenia narażeni są niemal wszyscy pracownicy zakładów przemysłowych. Stosowane zabezpieczenia są wielekroć jedynie pół środkami niewystarczającymi do uniknięcia niebezpieczeństwa powstawania chorób zawodowych, częściowej utraty zdrowia, a nawet inwalidztwa. Dlatego też na dyrekcjach zakładów pracy leży obowiązek stosowania daleko idącej profilaktyki. To właśnie pracownicy bezpośrednio zagrożeni szkodliwościami, wykonującymi z wykonywanej pracy powinni mieć pierwszeństwo w korzystaniu z wczasów, sanatoriów itp. To właśnie o nich w pierwszym rzędzie powinny myśleć rady zakładowe, organizacje partyjne itp. Czy wszędzie myśli się o zdrowiu pracownika? Stosowane przez San.-Epid kary, upomnienia, zalecenia i decyzje są dowodem, że nie. A przecież równie od stopnia zdrowotności pracowników zależy wydajność produkcji.

u przyjaciół

WODNY DACH

(APN) W stolicy Armeńskiej — Erywaniu rozpoczęto budowę pawilonów, pokrytych dachami utworzonym ze strug wodnych.

Nowatorska zasada tego rodzaju dachu jest bardzo prosta. Specjalne urządzenie napędzane siłą elektryczną wyrzuca wodę, która tworzy kopułę o żądanej szerokości i wymiarach. Urządzenie to może być stacjonarne lub przenośne.

Pod wodnym dachem znajdują się: kawiarnie, sklepy i restauracje.

„FEBLOWE" NORKI

(APN) W fermach hodowlanych instytutu futerkowych na Białorusi wybudowano niedawno nową norkę, o pięknym futrze będącym najszlachetniejszej perłowej barwie przed kilkoma laty. Nowe fermy zwierząt futerkowych rozwinęły się w pokaźne przedsiębiorstwa. W roku bieżącym „febloweł" norek za pomocą wyraża się liczbą 55 tysięcy egzemplarzy.

W roku ubiegłym hodowcy z Mołodeczna przekazali punktom skupu 114 tysięcy skórek norek. Obecnie 55, to w tym roku będzie 110 tysięcy.

MUZEUM DRZEWA ŚWIATA

(APN) Przed stu laty przy Akademii Leśnictwa w Moskiewskiej Akademii Rolniczej utworzono unikalne muzeum drzewa. Obecnie, eksponaty tego muzeum zajmują dwupiętrowy budynek. Znajdują się tam omalże wszystkie gatunki znanych nauce drzew. Na specjalną uwagę zasługują tak rzadkie gatunki cennych drzew jak: cisy krymskie, cedr koreański, dąb korkowy itp. Ogółem muzeum moskiewskie zgromadziło 300 gatunków różnorodnych drzew, rosnących na wszystkich kontynentach globu ziemskiego.

DYŻURUJĄ... POWIETRZE

(APN) Zanim błękitna pierścienie płomienia gazowego rozbłysną w palnikach kuchenek gazowych, lub nagrzeją palenisko pieców przemysłowych, gaz trzeba doprowadzić z mielc odległych często o setki i tysiące kilometrów.

Role tą spełniają przepompownie gazu, dysponujące potężnymi kompresorami i pompami wtłaczającymi paliwo w przewody rurowe o wielkich średnicach. Przez każdej stacji należy kontrolować gdyż, jak wiadomo, gaz jest substancją wybuchową i najmniejsza awaria może spowodować katastrofę. Stosowana dotychczas aparatura kontrolna oparta była w zasadzie na lampach elektronowych, co niestety powodowało możliwość powstawania iskry elektrycznej.

Niedawno opracowany został projekt nowego systemu kontroli, oparty na pneumoautomatyce. Nowy system kontroli składa się z pulpitu dyspozytorskiego i bloków zdalnego sterowania. Wszystko zasilane jest ciśnieniem sprężonego powietrza. Długość linii pneumatycznych może dochodzić do 150 metrów.

Nowości wydawnicze

Kolberg, ponia, czasu kurz... — wspomnienia o Krzysztofie Kamilu Baczyńskim. Wydaw. Literackie Kraków. Wydanie drugie poprawione i rozszerzone. Stron 255. Cena [illegible] zł.

Henry Sulima-Kamiński — Dach nad mamy. Opowiadania. Wyd. Literackie. Wydanie pierwsze. Stron 187. Cena 13,— zł.

Jerzy Grzesyk — Niedobory w dziedzinie napisanym. Teksty, obrazy, rzeczywistość, literatura. Wydaw. Prawnicze. Stron 288. Cena [illegible] zł.

Janina Świrszczyńska — Przygody krainie rhyzantem. Bajki. Wydaw. Literackie, Kraków. Wydanie drugie. Stron 59. Cena 30,— zł.

Bogusław Wachowiak — Turyna Poezje. Państwowy Instytut Wydawniczy. Wydanie pierwsze. Stron 82. Cena 10,— zł.

Bohdan Jabłoński — Jestem Liberem. Poezje. Państw. Instytut Wydawniczy. Wydanie pierwsze. Stron 64. Cena 10,— zł.

Czesław Wilkoniewi — Słowa — rzeczy — krajobrazy. Państ. Instytut Wydawniczy. Wydanie pierwsze. Stron 64. Cena 12,— zł.

Bronisław Simonow — Z tobą i bez ciebie. Liryki wojenne. Państw. Instytut Wydawniczy. Wydanie pierwsze. Stron 42. Cena 10,— zł.

Tresura

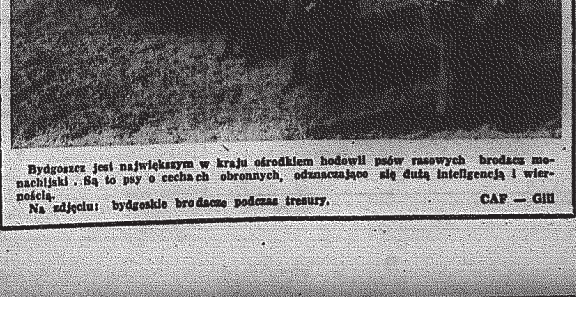

Bydgoszcz jest największym w kraju ośrodkiem hodowli psów rasowych brodacz monachijski. Są to psy o cechach obronnych, odznaczające się dużą inteligencją i wiernością.

Na zdjęciu: bydgoskie brodacze podczas tresury.

CAF — Gill

TO I OWO

NOWE POKŁADY ZŁOTA odkryto ostatnio w Syberii Wschodniej koło miasta Ust-Kamiennogorsk. Według wstępnych szacunków geologicznych, są to jedne z największych złóż na świecie. Miejscowość Ołmiakon znana była dawniej jako światowy „biegun zimna" (najniższe zanotowane temperatury), później jednak zdyastansowały ją pod tym względem tereny Antarktydy.

Z GHANY LAPIELA ZACHODNIAJ WYSZEDZAJĄ cudzoziemcy właściciele przedsiębiorstw banowych, które zgodnie z ustawą uchwaloną ostatnio przez parlament ta ze kraju ustawą zostaną usunięte wkrótce. Na ustawę tę, uchwaloną w lipcu br. przedsiębiorstw handlowych o kapitale zagranicznym zgłosiła się większość ghańskich obywateli, w przyszłym roku znacjonalizowane mają być inne dziedziny gospodarki. Na przykład wtedy, gdy wydawnictwo, prasa karnie i przedsiębiorstwa reklamy.

ANGLIA KUPIŁA W ZSRR LICENCJĘ na wyrób nowego półproduktu służącego do produkcji syntetycznego kauczuku. Produkt radziecki odznacza się — a potwierdziły to badania przeprowadzone przez specjalistów angielskich — wyjątkową czynnością. Zawarta umowa przewiduje m.in. prawo strony angielskiej do budowy fabryk importu, produkcji na metodzie radzieckiej — również w innych krajach.

NOWE DUŻE PLANTAŻE CYTRUSÓW zakładane są w kilku prowincjach Egiptu. Pierwsza ma powierzchnię rzędu stu hektarów, następnych 1 tysiąc w ZRA w sumarycznej ilości — 6,5 tys. ten do ponad 20 tys. ten.

PO RAZ PIERWSZY W BUŁGARII ruszyła w tych dniach przy Dymitrowskim Kauczuku Nowo zbudowana wytwórnia w bułgarskim kombinacie petrochemicznym. Zakład będzie rocznie 15 tys. ten kauczuku i 5 tys. ten latexu, a oprócz tego 47 tys. ten takich wyrobów, jak szyem i bandaże.

Dziś piątek — 16 sierpnia. Imieniny Augustyna. Słońce wzeszło o godz. 4.39, a zajdzie o godz. 18.34.

TOW. CK Nasze MIASTO

Telefon Działu Miejskiego 43-48

CO, GDZIE, KIEDY ?

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA:

„Romanisca" — „Piękny listopad" — włoski, kol. l. 16, g. 16, 18 i 20.

„Moskwa" — „Powrót rewolwerowca" — USA, kol. l. 14, g. 15.30, 17.45 i 20.

„Warszawa" — „Winnetou" II cz. — jugosł. pan. kol. l. 11, g. 11, 13.45, 16 i 20. „Hatari" — USA, kol. l. 11, g. 13.

„Bajka" — „Alfa-romeo i Julia" — węg. kol. l. 15, g. 16, 18 i 20.

„Robotnik" — „Poradnik fonatsego mężczyzny" — USA, pan. kol. l. 16, g. 15, 17 i 19.

„Skałka" — „Przedział morderców" — franc. pan. l. 15, g. 16, 18 i 20.

„Lotnie" — „Święty zastawia pułapkę" — franc. kol. g. 19.30.

„Górnik" (Rudki) — „Rozwody w Budapeszcie" — węg. l. 16, g. 18.30.

„Marmury" (Chęciny) — „Ciepła wino" — radz. l. 14, g. 18.

„Gołoborze" — (Nowa Słupia) — „Berska krochu" — radz. pan. kol. l. 16, g. 19.

„Bartek" (Zagnańsk) — „Winnetou i Apanczi" — jug. pan. kol. l. 11, g. 11 i 13.15.

„Skalnik" (Wąchock) — nieczynne.

„Echo" (Ostojów) — „Piękno i ból" — jap. pan. kol. l. 16, g. 17 i 19.

KRYTA PŁYWALNIA — nieczynna.

OTWARTA PŁYWALNIA — (Stadion) — czynna w godz. od 10 do 18.

Dyżury aptek: dyżur nocny pełni apteka nr 1 przy ul. Buczka 37.39 tel. 44-44, a nr 103 przy ul. Sienkiewicza 15.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE — pl. Partyzantów 1/5. Wystawy stałe: „Z najnowszej historii Kielecczyzny", „Galeria malarstwa polskiego", „Etnografia", „Przyroda". Wystawy czasowe: „Badania archeologiczne Muzeum Świętokrzyskiego w latach 1956—1959". Czynne z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych od godziny 9 do 16 w środy od 12 do 18, a w soboty od 10 do 16, w niedziele od 10 do 17.

OBSERVATORIUM — nieczynny.

FOTOPLASTIKON — nieczynny.

WYSTAWY: — WDK Klub „Wiedza" — „Współczesna Grafika Polska", kr. 1; Klub MPiK (Rudki) — wystawa pt. „Kuba — rok decydującego wysiłku".

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 09 Pogotowie Milicyjne 97. Pogotowie WSW 53-25. Straż Pożarna 08. Pogotowie Energetyczne 56-20. Pogotowie wodno-kanalizacyjne 85-21. Poczt. informacja o usługach. 911. Hotel Centralny 50-44. Informacja kolejowa 51-01. Pogotowie wodociągowo-kanalizacyjne i elektryczne MZBM 57-80. Pogotowie hydrauliczne i energetyczne KSM 70-64. Pogotowie gazowe 69-23 i 28-02.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Sienkiewicza 71-19, dworzec kolejowy 44-32, taksówki bezalowe ul. Świętokrzyska 69-88.

Prasowe Zakł. Graf. RSW „Prasa", Kielce, Sienna nr 2. R-3.

Notatnik kielecki

◇ W sierpniu inspektorzy Państwowej Inspekcji Handlowej przeprowadzili kontrolę stołówki dla pracowników Kombinatu Cementowego „Nowiny". Stwierdzono wtedy, że w zupie grochowej nie było boczku a zapach pieczeni wieprzowej, mówiąc oględnie, był niewłaściwy. Podobną kontrolę PIH przeprowadził w styczniu i wtedy również ocena pracy kuchni była niedostateczna.

◇ Mieszkańcy KSM narzekają na zaopatrzenie kiosku warzywniczego (MHD), znajdującego się przy zbiegu ulic: Mazurskiej i Kujawskiej. W kiosku tym brak nawet ziemniaków i owoców.

◇ Dzieci przebywające na kolonii zorganizowanej przez WZSP w Cedzynie, za naszym pośrednictwem, przesyłają serdeczne podziękowania kierownictwu tej instytucji, Powiatowej Komendzie MO za zorganizowanie kursów na zdobycie karty rowerowej, która otrzymało 250 dziewcząt i chłopców. Powiatowej Komendzie Straży Pożarnej za przeprowadzenie szkolenia z zakresu znajomości instrukcji przeciwpożarowej, a Jednostce Wojskowej za możliwienie zwiedzania koszar. Dzieci były również na wycieczce w Górach Świętokrzyskich i Michniowie. Zwiedziły także muzeum w Obiegorzu i Sandomierzu.

◇ Informują nas czytelnicy, że w Zakładzie Mięsnym późno dostarczają mięso do sklepów. Np. do sklepu przy ul. Zagórskiej mięso przywieziono o godz. 13. Jak można w takim wypadku w porę ugotować obiad?

◇ Mieszkańcy domów przy placu Obrońców Stalingradu już są oburzeni na hałaśliwą muzykę, płynącą z głośników zainstalowanych z okazji kermaszu. Prosimy zatem, aby zaoszczędzili im tego nadmiaru decybeli.

◇ Garmażerka czy knajpa — pytają konsumenci, którzy dowiedzieli się o tym, że w sklepie garmażerni przy pl. Obrońców Stalingradu. Od niedawna w lokalu tym wprowadzono sprzedaż wódki na kieliszki. Obecnie ta przyjemna i dobrze zaopatrzona garmażernia zamieniła się w melinę pijacką. Stali konsumenci zmuszeni są rezygnować z jej usług.

W rocznicę tragicznego września

1 września przypada 31 rocznica wybuchu II wojny światowej. Ta historyczna data upamiętniona zostanie także i w naszym mieście. Żołnierze kieleckiego garnizonu Wojska Polskiego zaciągną warty honorowe przed Pomnikiem Wdzięczności oraz na cmentarzach: Partyzanckim, Wojska Polskiego, Żołnierzy Radzieckich na Bukówce i przy ul. Sportowej. Towarzyszyć im będą członkowie ZMS i ZHP, którzy staną także na honorowej warcie przy tablicach upamiętniających miejsce śmierci hitlerowskich katni — placu Św. Wojciecha, przy ul. Urzędniczej, Mielczarskiego, w dzielnicy Herby oraz przed pomnikiem na Stadionie.

O godz. 15 tego dnia odbędzie się składanie wieńców i wiązanek kwiatów w miejscach wyżej wymienionych. Delegacje zakładów pracy, młodzieży szkolnej, oraz kompania honorowa i orkiestra WP przybędą na pl. Obrońców Stalingradu o godz. 14.40. Placówki oświatowe oraz organizacje masowe zorganizują w najbliższych dniach szereg odczytów i wieczornic o tematyce związanej z rocznicą wybuchu wojny i aktualnymi wydarzeniami politycznymi. Tak że młodzież szkolna wysłucha pogadanek na ten temat wygłaszanych przez nauczycieli na lekcjach historii, wychowania obywatelskiego i języka polskiego. Z okazji tragicznego września wieczornice organizuje koło Związku Młodzieży Wiejskiej w Jaworzni, w miejscowym klubie „Ruchu" 29 bm., o godz. 19.

Dyrekcja MPK odpowiada...

Dyrekcja MPK odpowiadając na propozycję pracowników „Chemaru" w sprawie usprawnienia komunikacji na trasie nr 9, poinformowała nas, że zgodnie z ustaloną od 1 lipca br. rozkładem jazdy ostatni autobus na tej trasie powinien odchodzić sprzed fabryki o godz. 23.20. Jeśli odchodzi wcześniej to znaczy, że kierowca czyni to samowolnie. Dyrekcja obiecała zająć się tą sprawą. Jeśli chodzi o linię nr 22, autobusy kursują tylko na tej trasie w rannych i popołudniowych godzinach szczytu, nie jest więc rzeczą możliwą wprowadzenie kursów po godz. 23.

Mieszkańcy i GRN w Miedzianej Górze dotrzymali słowa i zbudowali pętlę dla „9". Dyrekcja zapewniła nas, że z dniem 1 września autobusy na tej trasie będą już mogły kursować do tej miejscowości.

Czynię zadość prośbie pracowników Kieleckiej Fabryki Mebli, od 1 września ostatni autobus na trasie nr 13 odchodzić będzie z końcowego przystanku nie o godz. 22 jak to było dotąd, ale o godz. 23.15.

Przy ulicy Buczka tuż koło siebie usytuowane są smażalnia ryb i rożen. Z ryb — największym powodzeniem cieszy się dorsz i halibut, zaś z rożna — bije rekord znakomita kiełbasa i szaszłyk barani. Nie kiedy idzie tu dziennie ponad 80 kg kiełbasy. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż KZG postarały się o odpowiednie dla jednorazowego użytku talerzyki i widelczyki. Niestety, kiosk z rybami jest w dalszym ciągu pod tym względem ubogi. Rybę podaje się na kawałku papieru. Na zdjęciu: amatorów nie brakuje. (TAD)

Fot. T. Szmidt

Następna akcja MO

68 kierowców zbagatelizowało sygnał alarmowy

W środę po południu mieszkańcy Kielc mieli okazję widzieć „uganiające" się po mieście karetki pogotowia i wozy bojowe straży pożarnej, torujące sobie drogę sygnałem syreny. Wozy te nie jechały jednak ani do pożaru, ani do wypadku, lecz brały udział w kolejnej akcji Miejskiego Inspektoratu Ruchu Drogowego MO. Tym razem chodziło o sprawdzenie reakcji i zachowania się kierowców na jezdni w chwili, gdy jadą wozy uprzywilejowane. I znowu podobnie jak w innych akcjach zanotowano sporo wykroczeń przeciwko przepisom ruchu drogowego. W ciągu czterech godzin zanotowano 68 przypadków blokowania wozów uprzywilejowanych i nieregowania na sygnały świetlne i syreny. Dziewięciu kierowców ukarano mandatami na miejscu. Pozostali po ustaleniu nazwisk zostaną ukarani w terminie późniejszym. Wielu skieruje się na egzaminy kontrolne. Szczególne konsekwencje zostaną wyciągnięte w stosunku do kierowców wozów o numerach rejestracyjnych: CA 98-63 („nysa" DOKP), CA 84-92 „moskwicz" (lekarza!!!), CA 76-25 („fa"), TI 80-03 i in.

Podkreślić jednak trzeba, że większość kierowców (zwłaszcza taksówki) wykazała dobrą znajomość przepisów drogowych. Pochwalić należy kierowców pojazdów o numerach rejestracyjnych: CA 89-55, CA 70-44, CH 61-81, CA 47-65, CA 08-47. Kos.

Przed pierwszym dzwonkiem

Remonty szkół przebiegają na ogół sprawnie, tylko w „15" są kłopoty z podłogami

Dwa tygodnie temu odwiedziliśmy szkoły podstawowe, które poddano remontom kapitalnym. Były to szkoły: nr 10 przy ul. Rewolucji Październikowej, nr 15 przy ul. Leszczyńskiej i nr 19 przy ul. Targowej. Wykonawcy obiecywali, że do końca sierpnia remonty zostaną zakończone. Czy dotrzymają słowa?

Wczoraj wraz z przedstawicielem Wydziału Oświaty Prez. MRN p. Janem Morgasiem ponownie wybraliśmy się do tych szkół, by ocenić postęp robót. Wykonawcą remontu kapitalnego w szkole nr 10 jest Kielecka Spółdzielnia Robót Drogowych, Brukowych i Kolejowych. Remont jest prawie na ukończeniu. Przebudowano już podłogi, piece, zakończono malowanie (z wyjątkiem listew przy podłodze), położono gumolit. Kierownik szkoły, Szymon Mitura, jest zadowolony z postępu robót. Twierdzi, że dzieci otrzymają dobrze przygotowaną szkołę. We wrześniu pomaluje się jeszcze salę gimnastyczną.

W szkole nr 15 przy ul. Leszczyńskiej zastajemy brygady KSM, Spółdzielni „Rzemieślnik" i Spółdzielni Mebelowców, które kończą malowanie wnętrz i przebudowę kotłowni. Pewne opóźnienia wystąpiły przy reperacji dachu. Nie przeszkodzi to jednak dzieciom w rozpoczęciu nowego roku szkolnego. Kierownictwo szkoły ma jednak duży kłopot z podłogą. Dotychczas mimo obiecywań kuratorium, nie otrzymano płytek pcw. Są również kłopoty z uzyskaniem lastrykarza, na którego czeka przygotowany materiał.

W Szkole Podstawowej nr 19 przy ul. Targowej roboty miały być zakończone do 25 sierpnia. W dwa dni po terminie w szkole pracują jeszcze brygady Spółdzielni „Rzemieślnik". Kierownik szkoły mgr Jan Mogielski podkreśla jednak, że robota posuwa się wzmożonym tempem i wykonywaną jest sumiennie. Twierdzi ponadto, że przed 1 września spółdzielnia zakończy remont.

W „trzynastce" przy ul. Prostej roboty przeprowadza Spółdzielnia „Rzemieślnik". I tu malowanie prawie już ukończono. Pozostały jeszcze tylko łazienki. Usunięto również drobne usterki. We wrześniu przystąpi się do modernizacji kotłowni. Para zostanie zastąpiona gazem. Roboty nie będą przeszkadzać w nauce.

Przy ul. Kujawskiej mieści się Szkoła Podstawowa nr 24. Pracują tu brygady Kieleckiej Spółdzielni Robót Drogowych, Brukowych i Kolejowych. Do dnia wczorajszego wykonano tu już roboty dekarskie, uzupełniono tynk w klasach, poprawiono stolarkę. Również malowanie jest na ukończeniu. Kierowniczka p. Ornatowska wyraża się z dużym uznaniem o fachowcach spółdzielni i twierdzi, że do końca sierpnia roboty zostaną zakończone.

Na Szydłówku w „szesnastce" prace remontowe rozpoczęto dopiero 16 sierpnia po zakończeniu kolonii. Pracownicy Spółdzielni Pracy „Zespół" wymieniali w jednym z pawilonów masę szpachlową na płytki pcw. Roboty będą wykonane do końca sierpnia.

Warto podkreślić, że w tym roku po raz pierwszy dzieci pójdą do nowo otwartej szkoły nr 28 przy ul. Szymanowskiego, którą częściowo udostępnia WSI. Zorganizuje się tu 15 oddziałów (klasy od I do V). Kos.

Wycieczka z PTTK

Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego informuje, że organizuje w najbliższą niedzielę wycieczkę pieszą na trasie: Szałas — Świnia Góra — Zagnańsk. Do Szałasu dojazd autobusem PKS o godz. 8.40 z dworca PKS. Bilety można nabywać w „Orbisie". Zbiórka uczestników wycieczki, na dworcu PKS o godz. 8.30. (mas)

Wypadki

⊙ U zbiegu ul. Górnej i ul. Tysiąclecia doszło do wypadku drogowego 28 bm., ok. godz. 17. Stanisław Gołuch (zam. w Woli Jachowej) prowadzący „starą" nie zachował ostrożności i wyjeżdżając z ul. Górnej najechał na „żuka" prowadzonego przez Zygmunta Wychowańca (zam. w Bilczy). Kierowca „żuka" i siedzący obok niego pasażer Stanisław Buras z Radomic doznali poważniej szych obrażeń ciała.

⊙ Tego samego dnia o godz. 13.30 wbiegła niespodziewanie na jezdnię na ul. Okrzei 9-letnia Teresa K. w momencie gdy nadjeżdżała „syrena" prowadzona przez Władysława B. Dziewczyna doznała ogólnych potłuczeń. Tym razem miała sporo szczęścia.

⊙ Wczoraj o godz. 9.15 na ul. 1 Maja wydarzył się wypadek na jezdni. Od ul. Jagiellońskiej jechał na motocyklu Stanisław Stryjecki z Mniowa. W momencie, gdy wyminął wóz ciężarowy najechał nadjeżdżą z przeciwnej strony, także na motocyklu, Witolda Piątka z Kostomłotów. Obaj motocykliści doznali obrażeń ciała. Pomoc lekarza była konieczna.

* ★ *

3 bm. około godz. 19.30, na skwerze przy ul. Sienkiewicza obok domu meblowego pobity został starszy mężczyzna, Bol. to „wczyn" Andrzeja Włodarczyka zam. przy ul. Sieleckiego 112 i Jerzego Chrzanowskiego zam. w Zalesiu 1. Osoby, które były świadkami pobicia, zechcą się zgłosić na komendę MO przy ul. Wesołej 43, pokój 6 w celu złożenia zeznań.

Gramy o „złotą piłkę"

Nasza wczorajsza notatka, w której proponowaliśmy klubom sportowym zapoznawanie młodych czytelników — uczestników turnieju o „złotą piłkę" nie pozostała bez echa. Na wczorajszej spotkaniu udali się przedstawiciele sekcji piłkarskiej „Błękitnych" aby zapisać do klubu dwie drużyny (22 zawodników). To na razie.

30 bm., o godz. 9 na stadionie „Błękitnych" spotkają się zapisujące drużyny: „Neptun" (Środmieście) — „Huragan" (Nowy Folwark). — „Arsenał" (Środmieście) — „Rondo" (Środmieście), „Iskra" (Czarnów) — „Sparta" (Czarnów), 29 bm., o godz. 9 grają: „Neptun" (Środmieście) — „Zagórska" (Zagórski). „Sparta" (Czarnów) — „Czar Jowisza" (Czarnów), „Grom (Środmieście) — „Herby" — (Herby), „Grunwald" (Środmieście) — „Olimpiakos" (Czarnów), „Scotlandyard" (KSM) — „Orły" (RSM). Terminarz rozgrywek na dzień 31 bm. godz. 9: „Huragan" (Nowy Folwark) — „Herby City" (Herby), „Skorsady" (Sady) — „Sparta" (Czarnów). „Grunwald" (Środmieście) — „Ludes Latin" (Środmieście), „Szalke" (Szydłówek) — „Orlik" — (Owiańska), „Scotlandyard" (KSM) — „Grom" (Środmieście), „Dynamo" (Herby) — „Biało Czarni" (Skarpa).

Jutro święto energetyków

Jutro Dzień Energetyka, święto obchodzone także przez 1460 osób zatrudnionych w Zakładzie Energetycznym — Kielce, obsługującym stolicę województwa oraz powiaty: kielecki, sandomierski, opatowski, staszowski, kazimierzowski, buski, pińczowski, jędrzejowski, włoszczowski oraz Ostrowiec. A więc odpowiednia okazja, by podkreślić dobdobek, przemiany jakie dokonują się z dnia na dzień w tym przedsiębiorstwie, powiedzieć o tym, co najlepsze w działalności zakładu.

W rejonie działania zakładu znajduje się już 17.700 km linii energetycznych, 2.370 stacji transformatorowych, 1.760 wsi korzysta z energii elektrycznej, a ilość jej odbiorców wzrosła w sumie do 274 tys. Takie efekty były możliwe nie tylko dzięki inwestycjom, ale dużemu wysiłkowi organizacyjnemu i ofiarność pracy załogi. Wzrost nowych urządzeń i ilości odbiorców stwarzają nowe warunki technicznie obsługi. A więc pracownicy muszą podnosić swoje kwalifikacje. Zakład stwarza im tu temu odpowiednie możliwości. Prowadzi przyzakładową trzyletnią zasadniczą szkołę zawodową przygotowującą elektromonterów. Dziesiątki pracowników fizycznych uzupełniło swoje kwalifikacje. Tylko w br. studia wyższe ukończyło 12 pracowników, a 8 otrzymało świadectwa z techników. Jedenaście osób kontynuuje studia, a 27 uczyć będzie w technikach. Do najlepszych należą pracownicy Rejonu Kielce: Władysław Jarek, Adam Dudek, Józef Matla, Marian Boruń, Mieczysław Bak, Bogusław Chłopek, Władysław Lis, Zygfryd Kula. Dobrych pracowników jest o wiele więcej, ale trudno w tym miejscu mówić o wszystkich. Nasz fotoreporter zarejestrował przy pracy niektórych z nich.

Tadeusz Urban — dyspozytor — pracuje w zakładzie już od 24 lat, odznaczony za pomysły racjonalizatorskie. Kochowiec, ceniony przez załogę i kierownictwo. **Karol Wójcik** — monter służby specjalistycznej, od 43 lat pracuje w zakładzie, sumienny pracownik. **Bogusław Chłopek** — kierownik Rejonu — Kielce — teren, za solidną pracę zawodową i racjonalizatorską i społeczne zaangażowanie wielokrotnie zasługi. **Józef Lis** — kierownik warsztatu mechanicznego przez kilka kadencji piastował zaszczytną funkcję sekretarza POP w zakładzie, racjonalizator, od lat daje przykład pracowitości, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. **Józef Matla** — monter, kierownik z posterunku energetycznego w Chęcinach, 41 lat pracuje w zakładzie, był wielokrotnie wyróżniany za wzorową pracę, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Od lewej: Tadeusz Urban, Karol Wójcik, Bogusław Chłopek, Józef Lis, Józef Matla.

Fot. J. Burczyn

JOSEPHINE BELL

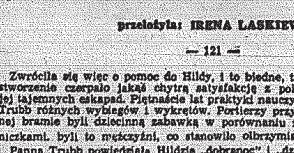

przełożyła: IRENA LASKIEWICZ

— 121 —

Zwróciła się więc o pomoc do Hildy, i to biedne, trwożliwe stworzenie czerpało jakąś chyba satysfakcję z pokrywania jej tajemnych eskapad. Piętnaście lat praktyki nauczyło panną Trubb różnych wybiegów i wykrętów. Portierzy przy szpitalnej bramie byli dziecinną zabawką w porównaniu ze strażniczkami, byli to mężczyźni, co stanowiło olbrzymią różnicę.

Panna Trubb powiedziała Hildzie „dobranoc" i „dziękuję" i udała się do swego budynku.

— Szukaliśmy pani przez całe popołudnie — rzekła nieco później dyżurna pielęgniarka.

— Była piękna pogoda. Chętnie przebywam na świeżym powietrzu.

— Znów pani wychodziła, prawda?

Panna Trubb nie odpowiedziała.

— Będę musiała o tym zameldować.

Panna Trubb nie zwracała uwagi na prośby i groźby pielęgniarki. To było łatwe. Trzeba było tylko opuścić łaluzje między sobą a zewnętrznym światem, gdy ten świat stawał się nie do zniesienia. A zresztą, musiała pomyśleć o kilku sprawach. I o kilku ludziach, nie tylko o Regu i Mavis. Był jeszcze Raymond Thorne, który pamiętał ją z dawnych czasów mimo zmian, które w niej zaszły. Czyżby naprawdę zmieniła się mniej niż on? Nie poznała go, aż do chwili gdy stanął przed nią owego dnia, tego okropnego dnia, witając ją nazwiskiem, którego nigdy nie używała. Może to on ją zdradził? Był niebezpieczny, nie mimo to poszła go dziś odwiedzić, pod adresem który jej podał.

— 122 —

Nie wydawał się zdziwiony. Był bardzo uprzejmy i zaproponował, by poszli się przejść. Wsiedli więc do autobusu, a potem spacerowali po Wimbledońskich Błoniach, a on — wciąż w ten sam uprzejmy sposób — opowiadał jej najstraszniejsze, rozdzierające serce, niemożliwe rzeczy. Opanowały ją wściekłość i smutek. Zostawiła go więc i wróciła sama do szpitala.

Siedząc samotnie w kącie hallu panna Trubb drżała na całym ciele. Można opuścić żaluzje, ale świat rzeczywisty mocno napiera od zewnątrz, usiłując wedrzeć się do środka, usiłując ją zniszczyć. Nie mogła już uczynić nic więcej, jak tylko czekać na ostateczny cios, na koniec, który od tak dawna się odwlekał i przeciwko któremu tak rozpaczliwie walczyła.

ROZDZIAŁ 13

Po otrzymaniu nowych wskazówek od właściciela baru, Reg nie miał żadnych trudności z dotarciem do farmy Stowe. Przy bramie czekał na niego pan Bradley.

— Mieliście państwo ciekłe przejście — powiedział, gdy się przedstawili i przywitali.

— To było okropne! rzekła Mavis. — Ten biedny człowiek.

Weszli do domu i po chwili pani Bradley podała herbatę.

Reg raz jeszcze przeprosił, że niepokoił ich pytaniami i poruszył przykry temat panny Trubb, której, być może, nie chcieli już uważać za przyjaciółkę.

— Zerwanie nastąpiło nie z naszej inicjatywy — zaprotestowała pani Bradley. — Byliśmy, oczywiście, wstrząśnięci i bardzo nam było jej żal, ale byliśmy gotowi uczynić dla niej wszystko, co w naszej mocy. To ona uplierała się przy pełnym zerwaniu kontaktu. Była zawsze bardzo dokładna we wszystkim, co robiła, prawda, Bob?

— Tak trudno nam było uwierzyć w to, co się z nią stało po wyjeździe z Weyfordu. To zupełnie nie było jej podobne. Ale muszę przyznać, że od śmierci matki bardzo się zmieniła. Widzi pan, znaliśmy się jako dzieci. Helena była w szkole zawsze prowodyrem, była odpowiedzialna, miała świetne pomysły. I zawsze była rozsmiana, wesoła. Nie nie było dla niej zbyt trudne, nic jej nie przerażało. Ale nie była nierozsądna lub lekkomyślna. Taka była raczej Frances.

— Frances była pełnym przeciwieństwem Heleny — przejęła znów tok opowiadania pani Bradley. — Nie chcę przez to powiedzieć, że była szczególnie niegrzecznym dzieckiem. Gdy czegoś chciała, była słodka jak miód, ale pod tym kryć się upór i samowola. Matka nigdy nie umiała nią pokierować.

c.d.n.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I na fali 1322 m i UKF 72.71 MHz

8.54 Apetyt wzrasta w miarę głuch 9.00 Kompozytorzy dzieciom 9.40 Dla przedszkoli 10.05 „Niedźwiedź" opow. 10.25 Koncert muz. rozrywk. 11.00 Mel. i piosenki 11.45 Postęp w gosp. domowym.

13.00 Polskie zespoły ork. 13.20 Zaczął słuchać... 13.40 Rytmy i melodie. 14.00 Kultura pilnie poszukiwana 14.10 Muzyka operowa 15.15 Melodie rozrywkowe. 15.20 Koncert życzeń. 16.15 X Międzynar. Festiwal Piosenki w Sopocie. 23.10 O co tu chodzi? 23.15 Utwory kameralne.

PROGRAM II na falach średnich 202,5 i 188,8 m oraz UKF 70.49 MHz

7.30 Muzyka muz. 8.35 Transkrypcje ork. 9.00 Mel. sceny i ekranu 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Ork. mandolinistów 10.25 Powieść 10.45 Koncert popołudniowy 12.25 Sonaty klawesynowe 12.40 Piosenki lud.

13.40 „Pamiętnik" fragm. 14.05 St. warszawec. 15.00 Chór PR w Krakowie. 15.20 Muzyka romantyczna. 16.05 Lekkie uderzenie. 19.15 Uniwersytet radiowy. 19.30—22.00 Wieczór literacko-muzyczny. 22.30 Kontrapunkty na wspomnienia z Festiwalu Piosenki Żołnierskiej 23.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM III na UKF 72.71 MHz

17.00 Program wieczorny. 18.Quintet. 17.30 „Gorący wiatr" odc. pow. 17.40 Piosenki znane 18.Rza Środmiennego. 18.00 Eksploruje świat. 18.05 Pod Kurą Bo... ką — mag. 18.25 Z łamotek 18.„Luk triumfalny" odc. 11. 18.Instrumenty śpiewają. 19.05 Mu... mark — 20.05 Sztuczny człowiek 20.20 Wytwórnia „Jugoton" po... ca... 20.45 „Zielone... jak dolary" 21.35 Ustom słonia — prog... muzyczny. 21.11 Moj pies — ... 21.35 Orkiestry rozrywkowe. 22.Opera tygodnia. 22.00 Fakty 22.06 Gwiazdy i wieczorne... Jazz. 23.00 Poezja przekładu... G. Gershwin mniej znany. 23.Ed 24.00 Sonata M. Magonagiew...

PROGRAM LOKALNY na falach średnich 202,5 i 187,5 m

oraz na UKF 70.49 MHz

7.15 Kielecki Dziennik Radio... 16.43 Omówienie programu Radio-reklama 16.50 ... pracy" — aud. Red. Ekonomiczna — Zbiorowe urlopy — ... ma radca prawny ... po w pleniu — ... załogi: Przed nowym ... szkolnym; — Turnaje ... 18.00 Piosenki z Radiowej ... Przebojów.

TELEWIZJA

18.00 „Tajemnica szyfru" — ... 18.05 Prog. piosenkarskiej 18.50 ... nik TV 17.00 Telefeler: 1. ... ej pancerni i pies". 2. Klub ... ... 17.2 ... 18.5 ... wiecki 18.5 Za kierownicą ... Dobranoc 19.30 Kalendarz TV ...

Medytacje ... ki w Sieperie — ... 21.05 Dzisiaj ... przed około 22.25 Program ... i kronika Uniwersalny.

W klubach, świetlicach, czytelniach

◇ Klub Budowlanych zaprasza dzieci 30 bm. o godz. 16 na projekcję bajek, a o godz. 18 tego dnia dorosłych na film fabularny prod. węgierskiej pt. „Testament ag...".

◇ Rada Zakładowa przy Prez. WRN zawiadamia, że klub zakładowy i biblioteka wznawiają swoją działalność z dniem 28 bm. czynne są codziennie w godz. od 17 do 22. W dniu 29 bm. o godz. 16 rada zaprasza dzieci na kolorowe filmy do klubu.